

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 34 (1738)

Rok XXXIV

Wypadek gonił wypadek

STRONA 3



Na ulicy Ogrodowej w Krzanowicach dachował peugeot

SZUMIĄ DRZEWA, KTÓRYCH NIE MA

CZYTAJ NA STRONACH 10 i 11

Prezydent Jacek Wojciechowicz planuje jesienią posadzenie 18 drzew na Rynku w Raciborzu. Pominął przy tym koncepcję wybraną w konkursie ocenianym przez grono uznanych architektów. Swoją decyzją wzburzył autorki zwycięskiego projektu i opozycję w radzie. Krytycy wytykają mu marnowanie publicznego grosza, bo urząd wydał na konkurs ok. 300 tys. zł.

DOŻYNKI W CYPRZANOWIE I ŁAŃCACH



STRONY 12 - 13

STR. 16

POLICJA UKRÓCI LIBACJE w Krzanowicach

STR. 23

Święty-Ersetic odzyskała Mistrzostwo Polski



RowerON z rekordem Polski



STR. 7

REKLAMA

RADIO VANESSA FM
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKÓW 95,8 FM OLESNÓ 94,9 FM

**Sprzedadzą Sosienkę
z Brzezia?**

STR. 19

**1000 WOLNYCH
MIEJSC w szkołach**

STR. 8

Konfederaci z Raciborza: dla jednych jest bolid F1, dla innych rower bez łańcucha

Nowa Nadzieja Racibórz otrzymała odpowiedź władz miasta na pytania o transparentność i tempo procedowania inwestycji.

Raciborskie koło partii Nowa Nadzieja Sławomira Mentzena otrzymało oficjalną odpowiedź raciborskiego urzędu miasta na pismo dotyczące równego traktowania inwestorów oraz tempa rozpatrywania

wniosków inwestycyjnych. W piśmie podpisanym przez drugą zastępczynię prezydenta Raciborza, Małgorzatę Rudnicką-Głowińską władze miasta zapewniają, że: wszyscy inwestorzy są traktowani równo, czas procedowania zależy od kompletności dokumentów oraz zgodności inwestycji z planami zagospodarowania, nie istnieją żadne wewnętrz-

ne procedury faworyzujące wybrane podmioty, a Miasto Racibórz stawia na „otwartość, przejrzystość i partnerskie relacje z przedsiębiorcami”.

Tę odpowiedź skomentował przewodniczący Nowej Nadziei w Raciborzu, Marek Pilich: – To dobrze, że miasto oficjalnie zapewnia o równości szans dla wszystkich inwestorów. Tyle że mieszkańcy i

przedsiębiorcy w Raciborzu widzą coś zupełnie innego. Jedni dostają decyzję w kilka dni, inni czekają miesiącami albo latami. To trochę tak, jakby na torze wyścigowym jednemu dać bolid F1, a drugiemu rower bez łańcucha – i kazać startować w tym samym wyścigu. My w Nowej Nadziei chcemy, żeby każdy miał równe szanse na rozwój, a nie żeby znajomi

królika mieli autostradę, a reszta polną drogę pełną dziur – uważa M. Pilich.

Nowa Nadzieja Racibórz zapowiada dalsze monitorowanie sprawy i analizę przypadków inwestycji realizowanych w mieście. – Chcemy sprawdzić, czy deklaracje władz faktycznie znajdują odzwierciedlenie w praktyce – tłumaczą w kole partii.

(red)

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Najdroższe zdjęcie

Na ulicy Kozielskiej, fragmencie drogi krajowej nr 45 pojawił się ultranowoczesny fotoradar. Z pewnością w swoim debiucie na tej szosie uwieczni wielu amatorów szybkiej jazdy, bo pędzących krajówką przez teren zabudowany nie brakuje. Przed instalacją fotoradaru umieszczono na Kozielskiej kolejną sygnalizację świetlną wzbudzaną przyciskiem. To dodatkowo spowolnienie ruchu na wjeździe i wyjeździe z Raciborza. Mieszkańcy tego rejonu miasta widzieli na drodze krajowej niejedną kolizję i wiele wypadków. Głośne były zdarzenia, w których skutkiem była śmierć poszkodowanych. To właśnie tragedia jest argumentem dla odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na drogach, który skłania ich do radykalnych działań prewencyjnych, jak np. Instalacje fotoradarów czy drogowych spowolnień różnego typu. Na Kozielskiej w końcu, po wielu latach interwencji, próśb i apeli doszło do oczekiwanej zmiany. Czas pokaże jakie wyniki uzyska fotoradar, a jego producent zapewnia, że jest wyjątkowo skuteczny. Z tego co wiadomo bat na piratów drogowych już śmiga i lepiej unikać takiej chłosty, bo zaboli w portfelu.

Na remont mostu na Piaskowej potrzeba 30 mln zł

Posel Michał Woś z PiS zwrócił się do ministra infrastruktury w sprawie zapewnienia środków „na remont strategicznego mostu” w ciągu ul. Piaskowej w Raciborzu.

– Zwracam się z interpellacją w sprawie konieczności zabezpieczenia środków finansowych na przebudowę mostu w ciągu ulicy Piaskowej – inwestycję o kluczowym znaczeniu dla mieszkańców miasta i całego regionu – argumentuje M. Woś.

Posel poinformował, że

zakończyło się postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla tej inwestycji. Prace projektowe mają zostać ukończone do końca bieżącego roku, a inwestor – Powiat Raciborski – planuje wnioskować o rządowe dofinansowanie. Przewidywany termin rozpoczęcia robót budowlanych to rok 2026.

– Most ten pełni ważną funkcję komunikacyjną, a jednocześnie stanowi istotny element regionalnej infrastruktury drogowej. Jego

obecny stan techniczny, zgodnie z ekspertyzą firmy CADmost z listopada 2024 r., jest bardzo zły – stwierdzono zaawansowaną korozję stali, zmniejszoną wytrzymałość betonu, nieszczelną izolację oraz uszkodzenia dźwigarów. Na obiekcie obowiązuje już ograniczenie ruchu do 20 ton, a kolejne przeglądy mogą skutkować jego całkowitym wyłączeniem z użytkowania – napisał w interpelacji poselskiej Woś.

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Za-

rząd Powiatu Raciborskiego koszt inwestycji oszacowano na około 30 milionów złotych. Przedsięwzięcie ma być realizowane w ramach środków na usuwanie skutków powodzi.

Posel pyta ministra infrastruktury czy inwestycja zostanie ujęta w planach

rządowych na rok 2026 i lata kolejne? – Czy możliwe jest przyspieszenie procedur administracyjnych związanych z przyznaniem dofinansowania, aby uniknąć ryzyka zamknięcia mostu jeszcze przed rozpoczęciem inwestycji? – docieka parlamentarzysta. (red)

Przebudowa mostu ma obejmować również poszerzenie pomostu o ścieżkę pieszo-rowerową, co podniesie bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu i zwiększy trwałość obiektu na kolejne dekady. Miasto Racibórz zadeklarowało współfinansowanie przygotowania dokumentacji projektowej.

Doposazą plac zabaw w parku

Na pytanie radnego z Raciborza, Alana Wolnego o postęp prac związanych z doposażeniem placu zabaw w Parku im. Miasta Roth zastępczyni prezydenta Jacka Wojciechowicza podała, że Miasto obecnie znajduje się w końcowej

fazie przygotowywania niezbędnej dokumentacji, która stanowi podstawę do dalszych działań inwestycyjnych. – Równolegle prowadzone są rozmowy z potencjalnymi wykonawcami, celem

ustalenia kontrahentów gwarantujących wysoką jakość wykonanych robót przy możliwie krótkim terminie realizacji przedmiotowego zadania – poinformowała Małgorzata Rudnicka-Głowińska. (red)

ZABLOKOWANE PRZEJŚCIE

Magistrat odpowiedział na interpellację radnego Marcina Ficy dotyczącą przywrócenia przejścia chodnikiem oraz przejścia przez jezdnię u zbiegu ulic Marianańskiej i Głubczyckiej.

– Gmina pozostaje w stałym kontakcie zarówno z

Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego w Raciborzu, jak i Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad w Katowicach. Z posiadanych informacji wynika, iż organ nadzoru budowlanego prowadzi działania administracyjne zmierzające do wyeli-

minowania zagrożenia i udrożnienia szlaku komunikacyjnego. W przypadku bezskuteczności podjętych działań powinny zostać wdrożone odpowiednie, kolejne procedury – podała wiceprezydent Małgorzata Rudnicka-Głowińska. (red)

WORKI DO SELEKTYWNEJ ZBIÓRKI POZOSTAJĄ

Na terenie Gminy Racibórz, w zabudowie jednorodzinnej od lat funkcjonuje system workowy zbiórki odpadów segregowanych, do którego mieszkańcy są przyzwyczajeni. Radny Alan Wolny pytał ostatnio o ewentualną rezygnację z tej formy segregowania odpadów.

Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Racibórz z 2020 roku określa sposób gromadzenia odpadów pochodzących z selektywnej zbiórki (w tym system workowy w zabudowie jednorodzinnej).

– W chwili obecnej nie ma możliwości wycofania worków, tym bardziej że w ramach umowy spółka odbierająca odpady komunalne ma obowiązek ich dostarczania. Proponowane przez pana radnego zmiany będą się wiązały ze wzrostem kosztów, które ponosić będzie około 6 tysięcy właścicieli nieruchomości w ramach wyposażenia się w pojemniki, a nie gwarantuje to poprawy segregacji odpadów i z tym związanych osiągnięcia wymaganych prawem poziomów odzysku i recyklingu – wyjaśniła wiceprezydent Małgorzata Rudnicka-Głowińska. (red)

Wypadek gonił wypadek



■ Na ulicy Ogrodowej w Krzanowicach dachował peugeot

W czwartek 21 sierpnia na terenie naszego powiatu doszło aż do siedmiu zdarzeń drogowych. Nikt nie odniósł poważnych obrażeń. W piątkowy poranej policjanci interweniowali przy kolejnym zdarzeniu – dachowaniu peugeotu na ulicy Ogrodowej w Krzanowicach. – Te wydarzenia pokazują, że chwila nieuwagi wystarczy, by doszło do groźnej sytuacji na drodze. Apelujemy o ostrożność i rozagę za kierownicą – przekazała Joanna Wiśniewska rzeczniczka raciborskiej policji.

Seria interwencji policji:

- Na ulicy Podmiejskiej kierujący pojazdem marki Renault uderzył w sarnę, która nagle wbiegła na jezdnię.

- Na ulicy Podwale kierująca volkswagenem nieprawidłowo zmieniła pas ruchu i doprowadziła do zderzenia z motocyklem prowadzonym przez 22-latka. Kobieta została ukarana mandatem karnym.
- Na ulicy Opawskiej kierujący pojazdem marki Audi nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w opła, którym kierowała 35-letnia kobieta. Sprawca otrzymał mandat.
- Również na ulicy Opawskiej kierująca oplem, nie zachowując bezpiecznej odległości, uderzyła w volkswagena. Ten z kolei zderzył się z Renault Trafic. Wobec kobiety skierowano wniosek o ukaranie do sądu.
- Na ulicy Bogumińskiej kierowca suzuki doprowadził do czołowego zderzenia z oplem. Mężczyzna został ukarany mandatem.

- Chwilę wcześniej na ulicy Hulczyńskiej ten sam kierowca pojazdem marki Suzuki spowodował kolizję z fordem prowadzonym przez kobietę. Także i w tym przypadku został ukarany mandatem.
- W Babicach kierowca opła uderzył w słup i oddalił się z miejsca zdarzenia. Policjanci prowadzą czynności zmierzające do ustalenia sprawcy.
- Na ulicy Ogrodowej w Krzanowicach, samochód marki Peugeot dachował. 34-letnia kierująca została ukarana mandatem karnym. Na szczęście w wyniku tego zdarzenia nikt nie ucierpiał.

(oprac. r)

Znaleźli dilerów w piwnicy

Policjanci wydziału kryminalnego, w wyniku działań operacyjnych, ustalili, że 37-letni mieszkaniec miasta może posiadać narkotyki. We wtorek funkcjonariusze udali się pod wskazany adres, gdzie w piwnicy zastali mężczyznę. Podczas kontroli okazało się, że w saszetce miał przy sobie środki odurzające. Z pomocą psa służbowego Straży Granicznej policjanci przeszukali również pomieszczenie, znajdując na jednej z półek kolejne porcje narkotyków. Łącznie zabezpieczono blisko 400 sztuk dilerkich amfetaminy. Ponadto policjanci zabezpieczyli także gotówkę w kwocie blisko 12 tysięcy złotych. 37-latek usłyszał już zarzuty. O jego dalszym losie zdecyduje sąd. Grozi mu nawet do 3 lat więzienia.

miny. Ponadto policjanci zabezpieczyli także gotówkę w kwocie blisko 12 tysięcy złotych. 37-latek usłyszał już zarzuty. O jego dalszym losie zdecyduje sąd. Grozi mu nawet do 3 lat więzienia.

(Red)



■ 37-latek może spędzić w więzieniu nawet 3 lata

Wjechał na tory, którymi pędził pociąg

W niedzielę 17 sierpnia około 16.00, między Krzyżanowicami a Roszkowem doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia na przejeździe kolejowym.

Pociąg osobowy relacji Racibórz – Chałupki uderzył w samochód marki Renault, którym kierowała 30-letnia kobieta. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

Sprawcy zdarzenia została ukarana mandatem karnym. Z ustaleń policjantów wynika, że kierująca samochodem osobowym wjechała na przejazd kolejowy pomimo nadawanego sygnału czerwonego. W tym samym czasie przejazd pokonywał pociąg osobowy, którym podróżowało 5 osób. Doszło do zderzenia, jednak na szczęście ani pasażerowie pociągu, ani kierująca samochodem nie odnieśli obrażeń. Na miejscu pracowały służby ratunkowe oraz policjanci, którzy prowadzili czynności.



■ Rozbity samochód na przejeździe kolejowym

5

– osób podróżowało rozbitym autem

Przejazd kolejowy w tym miejscu był całkowicie zablokowany, a ruch pociągów odbywał się tylko jednym torem. Sprawcy zdarzenia drogowego – 30-letnia mieszkanka powiatu raciborskiego została ukarana mandatem karnym.

Policja przypomina, że jest to już drugie tego typu zdarzenie na terenie powiatu raciborskiego w ostatnim czasie. Tylko przestrzeganie zasad bezpieczeństwa oraz zachowanie szczególnej ostrożności na przejazdach kolejowych może zapobiec tragedii.

(red)

W SKRÓCIE

Wywrotka na rondzie

W niedzielę 24 sierpnia około 16.30 na rondzie Zamkowym w Raciborzu doszło do zdarzenia drogowego z udziałem motocyklisty. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu, kierujący motocyklem 51-letni mieszkaniec Bytomia podczas jazdy stracił panowanie nad

jednoślądem i przewrócił pojazd. Razem z nim podróżowała 49-letnia pasażerka, która w wyniku upadku doznała obrażeń nogi i została przewieziona do szpitala.

Czech przesadził w porsche

W sobotę 23 sierpnia w Pawłowie policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali do kontroli kierującego pojazdem marki Porsche. Pomiar wykazał, że

43-letni obywatel Czech poruszał się z prędkością 109 km/h w obszarze zabudowanym, czyli o 59 km/h więcej niż pozwalają przepisy. Podczas sprawdzeń okazało się, że mężczyzna popełnia to wykroczenie w warunkach recydywy. Został ukarany mandatem karnym w wysokości 3000 złotych, a na jego konto trafiło 13 punktów karnych. Ponadto kierowca nie posiadał przy sobie dokumentu prawa jazdy.

PIENTKA
KREMATORIUM | KOMPLEKS POGRZEBOWY

Jedyny w pełni niezależny Zakład Pogrzebowy w Raciborzu

www.pogrzeby-pientka.pl

Krematorium • Dom Pogrzebowy • Biuro Obsługi Klienta

Racibórz, ul. Głubczycka 50 (naprzeciw cmentarza)

Kontakt całodobowy: 32 419 83 49 oraz 692 377 976

POSEŁ WOŚ MÓWIŁ O „SPÓŁECZCE W MIEJSCE RAFAKO Z CZASÓW ŚWIETNOŚCI” I PYTAŁ, DLACZEGO NIE MA 6,2 MLN ZŁ Z KPO NA ONKOLOGIĘ W SZPITALU?

- Lider PiS w regionie rybnickim – poseł Michał Woś zorganizował rano w poniedziałek 18 sierpnia briefing prasowy pod bramą wjazdową na teren starostwa powiatowego w Raciborzu.
- Woś nazwał lokalizację symboliczną. – Powiatem Raciborskim rządzi Platforma Obywatelska, ludzie Tuska. Dlatego tu się spotykamy. Uważam, że doszło do gigantycznego skandalu – rozpoczął swą wypowiedź Michał Woś.

– Pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy wydawane są lekką ręką, bez jakichkolwiek zasad, na bardzo ogólnych warunkach. Rozdawano tę kasę na solaria w pizzeriach, pizzerie w solariach, na jachty po roku sprzedawane na kluby dla swingersów. To jest wyjątkowo skandaliczne.

A w naszym regionie – na hulajnogi elektryczne, które już są w internecie sprzedawane – opowiadał poseł.

Woś wezwał Platformę Obywatelską do oddania władzy

M. Woś stwierdził, że „to nie są pieniądze z Unii Europejskiej, ale z Budżetu Państwa, bo żaden przelew z Brukseli jeszcze nie przyszedł”. – Dotujemy hojnie branżę HoReCa – ocenił polityk prawicy.

Dodał ponadto, że starosta raciborski odpowiada za szpital w Raciborzu i to co szczególnie posła bulwersuje, to fakt, że złożono tu wniosek o pieniądze z mitycznego KPO, na 6,2 mln zł na rozwój stanowisk onkologicznych w szpitalu w Raciborzu. – Tych pieniędzy szpital nie dostał. Mega potrzebna sprawa, a pieniądze

nie ma. Za to z KPO są pieniądze, ponad 5 mln zł dla firm z branży hotelarsko-gastronomicznej. Spoza powiatu raciborskiego to mamy w podziale tych pieniędzy całe rodziny, którym przyznano te dotacje, ktoś dostał w rodzinie np. milion złotych, a na szpital nie było, na onkologię nie było – mówił w Raciborzu parlamentarzysta.

– Dlatego tu dziś jesteśmy i wzywamy Platformę Obywatelską, żeby przestała w ten sposób marnować potencjał Polski, szkodzić Polsce i Polakom, żeby ich przeprosiła i oddała władzę – podkreślił poseł Michał Woś.

Pytanie o brak nowych inwestycji

Dodał, że to wezwanie także do zarządu powiatu, do starosty raciborskiego. – Do tego towarzystwa kieruję pytanie: co zrobiliście

w sprawie 6,2 mln zł na szpital, na onkologię? Czy to was nie oburza? Słyszeliśmy na sesji razem z radną Lenort, że są bardzo wyśrubowane kryteria, a lokalna posłanka (Woś miał tu na myśli Gabrielę Lenartowicz z PO) nie może ingerować w rozdział tych środków i ona jest zadowolona, że te pieniądze idą do Mrągowa, Elbląga i jakiegoś Szczecina. Idą do wielkich miast, a nie do Raciborza – kontynuował swą wypowiedź poseł PiS.

Zapytał: jakie są nowe inwestycje od wyborów w Raciborzu?

– Wszystko, czym się chwala to inwestycje z czasu rządów Zjednoczonej Prawicy, my je tu ściągaliśmy jako przedstawiciele władzy – sam sobie odpowiedział polityk.

– Nie atakuję hotelarzy ani restauratorów, którzy składali wnioski. Oni otrzymali te pieniądze, ale ten nabór idiotycznie zorganizowano na głupim regulaminie. Kryteria polegały na tym, że wystarczy mieć spółkę albo społeczkę i pieniądze leciały szerokim strumieniem. Świadczy to o przedsiębiorczości tych ludzi, ale nie tak się wydaje publiczne pieniądze – ocenił poseł.

Spółeczka i szkodnicy

– Kolejny kontrast to były nasze dotacje dla strażaków, to mówili, że to złodziej z PiS, bo strażacy czy szpitale dostali dotacje na ratowanie życia. Teraz tych ludzi ciągną na wyjaśnienia, wysyłają jakieś służby, robią ludziom nieprzyjemności. To jest skandal! Obyta władza odeszła jak najszybciej, za 2 lata, może szybciej, bo każdy kolejny dzień władzy Tuska, także

tych pomagierów z Platformy Obywatelskiej, którzy są tutaj w starostwie, bo to ich też obciąża, to jest dzień stracony dla Polski, dla naszego samorządu, powiatu i miasta – zaznaczył poseł na placu Okrzei w Raciborzu.

– Mijają już blisko 2 lata rządów Tuska i gdzie jest jakaś nowa inwestycja pozyskana dla Raciborza? Tylko intencje, plany, rozmowy, interwencje, przygotowania, ale to są tylko słowa. Bolesnie Racibórz się przekonał, jak Tusk mówił o ratunku dla Rafako, a do dziś nic się tam nie dzieje. Są tylko pieniądze dla prezesów tej spółeczki, co powstała na gruzach Rafako. Ona nigdy nie będzie Rafako w czasach świetności – prognozował polityk Prawa i Sprawiedliwości.

Wolałby wydawać na atom, energetykę i kanał

Woś wspomniał, że to marszałek Hołownia i minister Pęczyńska i Polska

2050 są związani z poluzowaniem kryteriów podziału środków z KPO, „żeby kasa płynęła szeroko dla krewnych i znajomych królika”. – Czy wszyscy raciborscy przedsiębiorcy o tym wiedzieli? Nie, tylko taki krąg, który się obraca. Jak my ratowaliśmy branżę hotelarsko-gastronomiczną, to była szeroka informacja i każdy wnioski składał. Dziś tę informację ograniczono, wśród beneficjentów są znane nazwiska z branży – podał Michał Woś.

Poseł Woś dodał jeszcze, że „KPO to jest gigantyczny kredyt”. – Już go spłacamy, będziemy spłacać do 2058 roku. To powinny być pieniądze na atom, na energetykę, na żeglowność Odry, budowę kanału, a tymczasem te pieniądze są rozdawane ślepo, na lewo, na prawo – oświadczył polityk prawicy.

(ma.w)



■ Poseł zaprosił na briefing radną z klubu PiS w radzie powiatu – Magdalenę Lenort oraz liderkę klubu Polskiej w Raciborzu – Stefanię Pak. Postawi towarzyszył dyrektor jego biura – Szymon Szrot. Panowie przynieśli ze sobą plansze informujące o tzw. aferze KPO.

Głos na briefingu zabrała także Magdalena Lenort, która uznała sposób wydawania pieniędzy z KPO za niedopuszczalny. – Ja powiem o tym jachcie, bo ja za niego zapłacę podwójnie, wpierw przy wypożyczeniu gdybym chciała nim pływać, a po raz drugi zapłacę przy spłacie KPO. A jaka jest tu trwałość projektu? No żadna. Jak składa się wnioski do Erasmusa w szkołach, to musi być wieloletnia trwałość, żeby otrzymać pieniądze. Szkoła musi przez lata korzystać, a tu są o wiele wyższe kwoty i po roku można sprzedać zakupione z dofinansowaniem sprzęty? – pytała radna powiatowa z PiS. Magdalena Lenort przyznała, że radni PiS pytali wielokrotnie na sesjach o raciborską lecznicę. – Pytaliśmy, czy środki z KPO wspomogą nasz szpital. Dotąd słyszeliśmy: czekamy, KPO to będzie krok milowy, problemy szpitala będą rozwiązane. My na to wciąż liczymy – podsumowała.

Radny Konieczny o brakach w budżecie Racibórz: gdzie nie spojrzeć tam dziury

Rok temu prezydent Wojciechowicz narzekał, jaki to zły budżet zastał po nas, a teraz 20 mln zł brakuje na oświacie po połowie roku – powiedział na forum komisji gospodarki były wiceprezydent Dominik Konieczny.

Zastój na rynku nieruchomości

Radny z klubu „Racibórz” pytał, dlaczego prezydent chce zmniejszyć o 4,5 mln zł spodziewane wpływy ze sprzedaży nieruchomości?

Naczelniczka Anna Bartodziej wyjaśniła, że dokonano tego po rozeznaniu na rynku i wobec słabej koniunktury. – Nie ma spodziewanych obrotów i zweryfikowaliśmy realną możliwość sprzedaży. Nie ma zainteresowania, na przykład o nieruchomości przy ul. Odrodzenia o pow. 1,68 ha mimo trzech przetargów nie ma ani jednego zapytania. My się ogłaszamy na wielu portalach

inwestycyjnych, adresowanych do inwestorów. I nie ma odzewu – tłumaczyła A. Bartodziej.

Dodała, że jej wydział zakłada realne dochody ze sprzedaży. – Nadal będziemy działać, robić co w naszej mocy, a na ten moment mamy już 75% wykonania planu. Weryfikujemy, przyglądamy się, ten ruch budżetowy wykonujemy dla bezpieczeństwa – zapewniła.

Takich dochodów jeszcze nie było

Wypowiedź swojej podwładnej uzupełniła wiceprezydent Małgorzata Rudnicka-Głowińska, która

tłumaczyła, że wpływy ze sprzedaży nieruchomości wynoszą już 18 mln zł i Miasto czeka na 4 mln zł, które otrzyma po podpisaniu aktów notarialnych.

„Skarbnik mówi, że spółki mają gorsze wyniki, ale ktoś tych nowych prezesów tam pousadzał” – Dominik Konieczny

28 mln zł zaplanowano i w sierpniu jest z tego 18 mln zł. – Nie było takiego dochodu w latach ubiegłych. W ostatnich latach to były wpływy na poziomie 10-13 mln zł. Ze sprzedaży

nieruchomości przy ul. Cieszyńskiej pod budowę fabryki firmy Mieszko, Miasto uzyskało 11 mln zł. My przygotowujemy mnóstwo nieruchomości, a rynek reaguje. Aktualnie nabywców brakuje – poinformowała zastępczyni prezydenta Raciborza.

Radny Konieczny zauważył, że w sprzedaży jest to, co przygotowano w poprzednich latach. – A teraz jest cisza – stwierdził.

Spółki nie zarabiają, firmy nie płacą podatków

Były zastępca prezydenta wspominał o 5,4 mln zł dywidendy z działalności spół-

ek miejskich. – Pan skarbnik mówi, że spółki mają gorsze wyniki, ale ktoś tych nowych prezesów tam pousadzał. Dlaczego spółka RCR ma kilka razy niższe zyski? Przyszedł prezes Konopka i rozwiązał umowy. Teraz nie ma pieniędzy, a na Brzeziu śmierdzi dalej. Tylko radnemu Witeckiemu przestało śmierdzieć – kontynuował Konieczny.

Zdaniem radnego „ktoś musi się wytłumaczyć z tego, jaki to jest zły budżet, niedoszacowany”. – W poprzednim było 6,5 mln deficytu operacyjnego, to jest kwota podatku Rafako, którego nie zapłacono w związku z upadłością spół-

ki – opowiadał Dominik Konieczny. – A dziś co będzie? Katastrofa! – ocenił doświadczony samorządowiec. Podkreślił, że nawet bankowa obsługa długu Miasta wynosi 1,4 mln zł. – Tego też nie można było zaplanować? – dziwił się Konieczny. Zwrócił jeszcze uwagę, że o 717 tys. zł i 800 tys. zł rosną nakłady na RCK i OSiR. – I tak w każdej pozycji coś. Takie to planowanie prezydenta Wojciechowicza – skwitował D. Konieczny. Z radnym nikt nie polemizował w kwestii jego oceny zmian budżetowych na sierpniowej sesji rady miasta.

(ma.w)

AKADEMIA
HUMANITAS

Czas na Twój renesans!

Rozwiń się dzięki studiom podyplomowym.

Zyskaj nawet 800 zł!



Filia Akademii Humanitas w Rybniku
ul. Rudzka 13, Budynek A
humanitas.edu.pl

Kałuża spytał o dalsze losy drogi Racibórz-Pszczyna. Oto odpowiedź marszałka

Radny wojewódzki Wojciech Kałuża z PiS złożył interpelację dotyczącą aktualnego stanu prac nad Regionalną Drogą Racibórz-Pszczyna. Wytknął marszałkowi województwa brak postępów w zakresie jej modernizacji i dalszej rozbudowy.

Radny nie widzi konkretnych działań

Wojciech Kałuża – były wicemarszałek Śląska podał, że Droga Regionalna Racibórz-Pszczyna jest kluczowym połączeniem komunikacyjnym w południowej części województwa. – Pełni istotną funkcję w układzie transportowym regionu, zapewniając połączenie pomiędzy subregionem zachodnim a centralną częścią województwa. Pomimo wcześniejszych zapowiedzi dotyczących konieczności jej rozbudowy i dostosowania do rosnącego natężenia ruchu, w ostatnim czasie nie obserwuje się żadnych konkretnych działań w tym zakresie – uznał radny z PiS.

Korki, utrudnienia i negatywy

Jego zdaniem brak postępów w realizacji kolejnych etapów inwestycji generuje szereg problemów dla mieszkańców i przedsiębiorców. W szczególności wskazał na:

- Zwiększone korki i utrudnienia w ruchu, zwłaszcza w godzinach szczytu;
- Pogarszający się stan techniczny drogi, co wpływa na bezpieczeństwo użytkowników;
- Brak perspektyw na poprawę dostępności komunikacyjnej dla

miejscowości położonych wzdłuż trasy;

- Negatywny wpływ na rozwój gospodarczy regionu, ograniczający mobilność pracowników i konkurencyjność lokalnych firm.

W związku z tym radny Kałuża zadał marszałkowi pytania:

1. *Jakie są aktualne plany dotyczące dalszej modernizacji drogi Racibórz-Pszczyna?*

Opracowanie dokumentacji projektowej dla etapów 1, 2 i 3 Regionalnej Drogi Racibórz – Pszczyna napotkało liczne problemy formalno-prawne oraz techniczne. Na spotkaniu przedstawicieli Departamentu Drogownictwa, Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach oraz Urzędu Miasta w Raciborzu, które odbyło się w dniu 17 marca 2025r. w urzędzie marszałkowskim przedstawiciele Miasta Racibórz poinformowali, iż obecnie Miasto Racibórz jest na drodze sądowej i uzgadnia warunki rozwiązania umowy z wykonawcą dokumentacji dla ww. etapów. Jednakże dla zachowania ciągłości wybudowanego przez Miasto Rybnik odcinka Regionalnej Drogi Racibórz-Pszczyna obecnie priorytetem jest sporządzenie dokumentacji projektowej dla etapu 3. Jednocześnie przedstawiciele Miasta Racibórz poinformowali o rezygnacji sporządzania dokumentacji projektowej dla etapu 1 i 2 ze względu na trudności formalno-prawne, terenowe i techniczne. Ustalono,

iż należy skoncentrować się na jak najszybszym przygotowaniu do realizacji etapu 3. Z uwagi na zmianę przepisów technicznych, która nastąpiła w 2022 roku zachodzi konieczność wykonania dla etapu 3 nowej dokumentacji projektowej zgodnej z obecnie obowiązującymi przepisami przez nowo wyłonionego wykonawcę. Miasto Racibórz zobowiązało się do oszacowania związanych z tym kosztów, co pozwoli na rozpoczęcie rozmów dotyczących montażu finansowego.

2. *Czy prowadzone są rozmowy z rządem lub instytucjami unijnymi w celu pozyskania dofinansowania na dalsze prace?*

W związku z brakiem dokumentacji projektowej oszacowanie kosztów realizacji etapu 3 może być obciążone błędem. Dlatego też wystąpienie o pozyskanie środków zewnętrznych bez zakończonej dokumentacji projektowej nie jest właściwym.

3. *Jaki jest przewidywany harmonogram działań w zakresie poprawy infrastruktury na tej trasie?*

W pierwszej kolejności należy wyłonić zgodnie z Ustawą z dnia 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (Dz.U. 2024 poz. 1320) wykonawcę, który sporządzi dokumentację projektową dla etapu 3. Planowany termin zakończenia dokumentacji

projektowej to koniec 2026 roku. Kolejnym krokiem będzie pozyskanie środków finansowych na realizację zadania i jego wykonanie.

4. *Jakie działania podejmuje Urząd Marszałkowski w celu zapewnienia bezpieczeństwa i utrzymania przejezdności drogi do czasu realizacji niezbędnych inwestycji.*

Bezpieczeństwo i utrzymanie przejezdności wszystkich dróg wojewódzkich, dla których zarządcą jest Zarząd Województwa Śląskiego zapewnione jest przez bieżące letnie i zimowe utrzymanie dróg realizowane w formule powierzenia zadań Powiatom lub w oparciu o umowy z firmami wyłoniłymi w postępowaniach przetargowych. Bieżące utrzymanie drogi wojewódzkiej nr 935 na terenie powiatu raciborskiego jest prowadzone przez Powiatowy Zarząd Dróg w Raciborzu, zaś na terenie powiatu rybnickiego przez firmę Eurovia Polska.



■ Marszałek Wojciech Saługa podał, że należy skoncentrować się na jak najszybszym przygotowaniu do realizacji etapu 3 w budowie RDRP



■ O przyszłość rozbudowy RDRP pytał radny wojewódzki Wojciech Kałuża z PiS (na zdjęciu z lewej)

Jak już wcześniej wspomniano prowadzone są inwestycje polegające na przebudowie/remontach dróg wojewódzkich jak również budowaniu nowych ciągów stanowiących obwodnice. W ramach po-

siadanych środków budżetowych czynimy starania, by drogi wojewódzkie w Województwie Śląskim spełniały oczekiwania społeczności lokalnych i innych użytkowników dróg.

(oprac. m)

„Utrudnienia w ruchu są elementem każdej infrastruktury drogowej”

Marszałek województwa podał ponadto, że: szkielet drogowy kraju opiera się na drogach krajowych (w tym między innymi na autostradach i drogach ekspresowych), drogi wojewódzkie stanowią zaś rozprzężenie ruchu do połączeń lokalnych obsługiwanych przez drogi powiatowe i gminne. Utrudnienia w ruchu szczególnie w godzinach szczytu są elementem każdej infrastruktury drogowej.

– Odnosząc się do tematu interpelacji dotyczącej drogi Racibórz – Pszczyna na uwagę zasługuje fakt, iż na podstawie wykonanego „Projektu Budowy Regionalnej Drogi Racibórz – Pszczyna na odcinku od DK 45 w gminie Rudnik do ul. Sportowej w Rybniku”, realizowanego od 2012 roku w ramach porozumienia Województwa Śląskiego z Miastem Racibórz, został już zakończony etap 4 i 5 tj. wschodnia obwodnica Raciborza. Ponadto przebudowano odcinek DW 935 na terenie powiatu raciborskiego. Nie bez znaczenia jest również opracowywany projekt północno-zachodniej obwodnicy Raciborza. Powyższe działania wpływają na poprawę warunków ruchowych – nadmieniał marszałek Wojciech Saługa w odpowiedzi dotyczącej RDRP.

Wsiedli na koło i bili rekord wesoło. 17 par w Kuźni Raciborskiej wykręciło na energorowerach rekord Polski

- Towarzyszące tegorocznej edycji Rodzinnego Rajdu Rowerowego w Kuźni Raciborskiej bicie rekordu z wykorzystaniem rowerów zakończyło się sukcesem.
- Chodziło o wyprodukowanie jak największej ilości energii elektrycznej z pedałowania na rowerze.
- Impreza odbyła się w ramach obchodów pięciolecia RowerON Wydawnictwa Nowiny



■ Pierwsza para – samorządowcy



■ W bicie rekordu pomogli pasjonaci turystyki rowerowej

Próba bicia Rekordu Polski na największą ilość energii elektrycznej wyprodukowanej pedałowaniem w ciągu 1 godziny odbyła się w części finałowej rajdu w Kuźni, tuż przed rozdaniem nagród.

Pierwszą parę, otwierającą bicie rekordu stworzyli samorządowcy – burmistrz

Kuźni Wojciech Gdesz i zaproszony przez niego wiceprezydent Raciborza – Michał Kuliga. Panowie znają się dobrze ze wspólnych wypadów rowerowych m.in. we włoskie góry.

Każdy z uczestników musiał wytrzymać na rowerze 3 minuty nieustannego pedałowania. Im większą

prędkość osiągał, tym produkował więcej energii.

W bicie rekordu wzięli udział mistrzowie RowerON-u z ostatnich lat. Ukończyli wszystkie trasy w poszczególnych edycjach i zdobyli medale. „Kręcili” też żołnierze, a na koniec wsiedli na energorowery Marek Kuder – szef RowerON-u i Mariusz Weidner – redaktor naczelny Nowin Raciborskich.

Dwukrotnie pojechało małżeństwo – Jolanta i Mirosław Banakowie. To seniorzy z Raciborza, wielokrotni zdobywcy Korony Gór Polski i miłośnicy turystyki górskiej oraz rowerowej.

W gronie bijących rekord byli także przedstawiciele sponsorów wydarzenia – Neo Energy Group reprezentował Daniel Gryszko, a



■ 34 rowerzystów wzięło udział w godzinnym wytwarzaniu prądu z jazdy energorowerami

rybnicki sklep z rowerami Krossa Rafał Bednarczyk.

Na energorower wsiadła szefowa Kuźni Kultury – Anna Gasidło.

Do bicia rekordu swoje

trzy minuty dołożyli członkowie ekipy organizującej RowerON. Nie zabrakło Ewy Węgrzyn, która RowerON wymyśliła przed pięciu laty oraz Arkadiusza

Gruchota, Barbary Frydryk, Kasi Maciejowskiej, Pawła Okulowskiego i Tomasza Czecha. Wszyscy uczestnicy w ciągu 1 godziny wyprodukowali 388,80 Wh. (ma.w)

Rekordowy Rodzinny Rajd Rowerowy w Kuźni zaczął rekordową niedzielę na stadionie Stali

Anna Gasidło, szefowa Kuźni Kultury dała znak do wyjazdu pierwszej grupy uczestników rodzinnego rajdu, który prowadzi szlakiem pożarzyska z 1992 roku. Podkreśliła, że liczba uczestników jest rekordowa – 310. Nowiny rozmawiały z uczestnikiem, który

pokonał 400 km z Łowicza, żeby wziąć udział w kuźniańskim rajdzie.

Już 27 edycji tego wydarzenia odbyło się na miejscowych trasach rowerowych. Tegoroczny ruszył o 14.00. Do pokonania są 22 km, a po drodze trzeba zdobywać punkty.

– Nie wyobrażam sobie, żeby nie wziąć udziału w tym rajdzie – mówiła nam pani Kazimiera. W przeszłości nawet wygrała w tej imprezie rower. Dziś jeź-

dzi m.in. z wnuczką. – Do końca życia będę jeździła na rowerze, bardzo lubię tę formę przemieszczania się, a ścieżki rowerowe w naszej gminie mamy wspaniałe – usłyszeliśmy od mieszkanki Kuźni Raciborskiej.

Wśród pierwszych uczestników był również ojciec z synem. – Turystyka rowerowa nie jest skomplikowana, chyba najłatwiejszy sposób na ruch, trochę sportu, rekreacji – słyszeli-

śmy od mieszkańca Kuźni. Jego syn, choć ze smartfonem w dłoni, to zapewniał, że używa go tylko do zmierzenia czasu, w jakim z tatą pokonają trasę rajdu.

– Nasz rajd dzielimy na starcie na kilkunastoosobowe grupy, żeby w miejscach, w których zdobywa się punkty, nie zrobił się niepotrzebny tłok – wyjaśniała nam organizację Anna Gasidło.

(ma.w)



■ Międzypokoleniowa rekreacja to tradycja w Kuźni Raciborskiej



■ 310 uczestników to rekordowa frekwencja na rajdzie rodzinnym

- – Jeszcze 1000 uczniów można było by przyjąć w naszych szkołach – tak skomentował radny Roman Wałach dane z dorocznego sprawozdania oświatowego dla placówek Miasta Racibórz.
- Wałach zwrócił uwagę, że dzieci w mieście jest coraz mniej, a sieć szkół i przedszkoli jest taka sama. – Jakie Miasto ma zamiary wobec tych danych, wobec prognozy demograficznej? – dopytywał Roman Wałach.
- Tymczasem do rady miasta wpłynął wniosek o zwiększenie nakładów na raciborską oświatę – ponad 15 milionów złotych na szkoły podstawowe. Miasto będzie musiało zaciągnąć pożyczkę m.in. na ten cel.



■ Wiceprezydent Raciborza Michał Kuliga mówi, że sytuacja w raciborskiej oświacie jest bardzo trudna i Miasto pracuje nad jej analizą i strategią przyszłych działań

Zapewnienie o komforcie

Szef miejskiej oświaty – naczelnik Krzysztof Żychski stwierdził, że placówki w Raciborzu „mają duże możliwości”. – Jakby to powiedzieć..., komfort mamy zapewniony – oznajmił. Żychski przyznał, że następuje stopniowy spadek liczby dzieci w szkołach i przedszkolach.

Słyszając słowa naczelnika o komforcie przy 1000 wolnych miejsc w szkołach,

radny Dawid Waławczyk powiedział, że „Miasto jest na mega wypasie” pod względem oferty edukacyjnej.

Roman Wałach zapytał, czy słowa naczelnika oznaczają, że nie trzeba jeszcze bić na alarm w sprawie kryzysu oświatowego? – Nie musimy na teraz ingerować w sieć placówek? – dopytywał?

Tu głos zabrała szefowa komisji oświatowej Ludmiła

Nowacka. – Zajmujemy się sprawozdaniem rocznym, a nie strategią oświatową – zauważyła.

Uczniów mniej, wydatków więcej

Waławczyk zwrócił się do wiceprezydenta Michała Kuligi, czy Miasto ma strategię na czas kryzysu w oświacie.

– Powiem tak: sytuacja bieżąca jest cały czas analizowana, a pytanie odno-

Tysiąc wolnych miejsc w szkołach Raciborza. „Za dwa lata będzie jeszcze gorzej”

śnie przyszłości, to widzimy spadek uczniów, liczby urodzeń i rosnące koszty oświatowe. Widzimy to. Cały czas prowadzona jest analiza – zapewnił Michał Kuliga.

Prognozował przy tym, że w ciągu dwóch lat w oświacie będzie jeszcze gorzej, bo dzieci będzie jeszcze mniej. – Czy przygotowujemy dokument strategiczny? Można powiedzieć, że pracujemy nad czymś takim – podsumował Michał Kuliga.

Roman Wałach skomentował, że taka odpowiedź resortowego zastępcy prezydenta musi na razie radnym wystarczyć.

Przewodnicząca komisji oświatowej Rady Miasta Racibórz – Ludmiła Nowacka chce wiedzieć jakie zmiany w sieci placówek oświatowych planuje prezydent miasta i kogo kadrowo dotkną te modyfikacje?

Kuliga: Nie chodzi tylko o liczbę krzeseł

Dawid Waławczyk dodał, że traktuje wypowiedź

wiceprezydenta Kuligi to żart. – Mamy wszystko policzone. Analiza jest prosta. Pora się zastanowić nad siatką placówek. Półtora roku kadencji minęło, ile można to analizować. Koszty tylko rosną – zaznaczył D. Waławczyk.

– Kiedy doczekamy się strategii oświatowej? – pytał Waławczyk wiceprezydenta Kuligę. – Sytuacja jest bardzo trudna, ale musimy wziąć wszystko pod uwagę, bo to nie tylko liczba krzeseł, ważny jest wymiar społeczny, jak pan zna, to proszę podać tę dobrą radę działań. Nasza kadencja trwa 15 miesięcy. Radna Nowacka apeluje o politykę oświatową, ale ja byłem radnym dwóch kadencji i pani radna też o tym mówiła – przypomniał M. Kuliga.

Do Waławczyka powiedział: pan mnie chce sprowokować, ale tu nie wolno działać ad hoc, bo trzeba wszystko dokładnie przeliczyć.

Radny z klubu „Silny Raci-

bórz” dopytał: kiedy otrzymamy politykę oświatową? Kuliga odparł: kiedy będzie gotowa.

Ludmiła Nowacka wyjaśniła, że w procedurach oświatowych obowiązują konkretne terminy, dlatego ona jako przedstawicielka środowiska pedagogicznego pyta, jakie zmiany są planowane i kogo dotkną. – Dlatego upominam się o te dane – podkreśliła. (ma.w)

Na sierpniowej sesji rady miasta prezydent Raciborza wnioskuje do rady miasta m.in. o: zwiększenie wydatków o kwotę 15 585 977,77 zł w zadaniu „Szkoły podstawowe”, zwiększenie wydatków o kwotę 1 920 000 zł w zadaniu „Dotacja dla przedszkoli niepublicznych”, zwiększenie wydatków o kwotę 2 150 000 zł w zadaniu „Dotacja dla niepublicznych szkół podstawowych”

W RACIBORZU ZAŁOŻĄ NOWE KAMERY MONITORINGU. BULWARY, PARK I PLAC ZABAW

Dzięki rządowemu dofinansowaniu Miasto Racibórz rozbuduje monitoring miejski o nowe lokalizacje. Kamery pojawią się na obu brzegach Odry. Bulwary Nadodrzańskie są od dłuższego czasu obiektem „zainteresowania” wandalii. Ci regularnie niszczą tam infrastrukturę komunalną.

Poza Bulwarami Nadodrzańskimi kamery monitoringu zostaną zainstalowane również w par-

ku im. Miasta Roth oraz na placu zabaw przy ul. Osiedleńczej.

– To nie wszystko. Rozmawiałem na temat ekscesów na Bulwarach z komendantem policji i uzyskałem deklarację, że policja zwróci większą uwagę na te rejon miasta – powiedział w Radiu Vanessa prezydent Raciborza, Jacek Wojciechowicz.

Rozbudowa monitoringu jest możliwa dzięki rządowemu dofinansowaniu.

Oprócz instalacji nowych kamer zorganizowana będzie w szkołach miejskich akcja edukacyjna z udziałem raciborskiej policji.

Dofinansowanie jest w kwocie 120 000 zł w ramach Rządowego Programu Ograniczania Przestępczości i Aspołecznych zachowań „Razem Bezpieczniej na lata 2025-2028”. Cały wydatek na instalację nowych kamer obciążą budżet Raciborza na kwotę 150 000 zł. (ma.w)

14 sklepów w nowym parku handlowym na Opawskiej w Raciborzu. SIECIÓWKI SZUKAJĄ PRACOWNIKÓW

Park handlowy będzie deweloper Green Hills Investments. Budowa obiektu, który zajmuje 9400 m kw., ruszyła w styczniu. Handel ma się tu rozpocząć jeszcze w 2025 roku, inwestor podaje, że prace toczą się zgodnie z harmonogramem. Są już oferty pracy w sklepach, które otworzą się przy Opawskiej.

Park handlowy w Raciborzu powstaje przy ul. Opawskiej, przy drodze wojewódzkiej nr 916. Inwe-

stycja obejmuje cztery nowoczesne budynki. Istnieje możliwość rozbudowy o dodatkowy obiekt o powierzchni 120 m² – powstałby na terenie parkingu.

Inwestycja znajduje się na trasie do Czech, więc ofertą zainteresują się klienci z zagranicy – to zwiększy potencjał sprzedażowy.

Wśród najemców przewidzianych w projekcie znaleźli się m.in.: Biedronka – supermarket spożywczy, Rossmann – drogeria, Sin-say – sklep odzieżowy, Mar-

tes Sport – sklep sportowy, Tedi – sklep z artykułami domowymi, dekoracyjnymi i do majsterkowania, Brico Marché – market budowlano-remontowy oraz Xtreme Fitness – klub fitness.

Planowana jest również przestrzeń dla lokali o mniejszej powierzchni.

Większość powierzchni jest już skomercjalizowana. Sieci prowadzą już nabór pracowników, zamieszczają ogłoszenia m.in. w popularnych serwisach internetowych. (red)

Prezydent Wojciechowicz o raciborskiej oświacie: oszczędności na pewno muszą być

Miasto Racibórz dokłada 80 mln zł ze swego budżetu do środków rządowych na oświatę. Skarbnik Dariusz Holesz powiedział wczoraj radnym, że aktualne braki w działce oświatowej wynoszą ponad 15 mln zł, na które samorząd musi zaciągnąć kredyt. Mnożą się pytania, czy za prezydentury Jacka Wojciechowicza dojdzie do cięć w miejskich wydatkach na szkoły i przedszkola? Włodarz odniósł się do tej kwestii na swojej ostatniej konferencji prasowej.

Wojciechowicz: mamy przygotowane dokładne analizy

– Czy w urzędzie miasta podjęto dyskusję o przyszłości sieci placówek oświatowych w Raciborzu? – to pytanie zadaliśmy prezydentowi już po czerwcowej,

absolutoryjnej sesji rady miasta.

– Mamy przygotowane dokładne analizy, co i jak wygląda w naszej oświacie. Zapoznajemy się z nimi. Przygotowałem wydział edukacji, któremu ta materia jest najlepiej znana. Osoby, które w jakiś sposób będą decydowały czy proponowały rozwiązania w zakresie polityki oświatowej, w tej chwili się z tym zapoznają – mówił na początku lipca Jacek Wojciechowicz.

Kluczowe pytanie brzmi, czy w tej kadencji dojdzie do likwidacji placówek oświatowych w mieście, lub ich połączeń w zespoły i redukcji zatrudnienia w szkołach i przedszkolach? Takie ruchy oznaczałyby spadek nakładów na oświatę.

– Nie można dzisiaj mówić w takich kategoriach. Natomiast na pewno trzeba mieć świadomość, że liczba dzie-

ci, które uczęszczają do naszych placówek, z każdym rokiem się zmniejsza – zaznaczył prezydent Raciborza.

Dane na temat raciborskiej oświaty z ostatniego Raportu o stanie miasta

80 dodatkowych milionów na wydatki oświatowe

– Musimy odpowiedzieć na pytanie, co my z tym zrobimy? Ponieważ dzisiaj jest tak, że dotacja oświatowa – nie ma już w samorządzie wyodrębnionej subwencji oświatowej, z której zrezygnowano wskutek nowej metody obliczania dochodów samorządu – jest na poziomie 80 mln zł. Miasto praktycznie dokłada drugie tyle. Jest to ogromna ilość środków finansowych w kontekście tego, że mamy coraz mniej uczniów – podkreślił J. Wojciechowicz.

Z danych, jakie prezydent przedstawił na sesji absolutoryjnej, wynika, że obecnie w przedszkolach miejskich jest o połowę mniej dzieci niż w szkołach, które wkrótce podejmą naukę w tych placówkach.

– Nie idzie wyżej demograficzny, nie ma prognoz, że będzie się rodziło więcej dzieci. W takich okolicznościach łatwe jest do przewidzenia, co będzie dalej. Wiemy, ile mamy dzieci w przedszkolach. Nie mówiąc o żłobkach miejskich, bo tam już jest kompletna zapaść (około 100 wolnych miejsc) – kontynuował na konferencji prezydent Jacek Wojciechowicz.

Czy to znaczy, że dojdzie do cięć kadrowych w oświacie? – Pamiętamy, że jak mówimy o wydatkach oświatowych, o takiej skali jak powiedziałem, no to cały budżet miasta to jest

około 400 mln zł i to też pokazuje wagę tych wydatków oświatowych. To pan redaktor zakłada, że będziemy robili takie czy inne ruchy, ale chciałem podkreślić, że dla mnie oświata jest niezwykle ważna – oświadczył wóldarz Raciborza.

Oszczędzanie czy kolejny kredyt?

– My byśmy dzisiaj jako Polska byli zupełnie, podejrzewam, w innym miejscu, jeśli chodzi o decyzje, których dokonujemy jako obywatele, gdybyśmy o tę oświatę dbali i efektywnie wydawali te duże środki, które przeznaczamy na oświatę od lat. Tymczasem to zawsze była dziedzina, która była pewną kulą u nogi i chyba tak była raczej traktowana – ocenił J. Wojciechowicz.

– A szkoda, bo wiedza, myślę, jeszcze nikogo nie

80
mln zł Miasto
dokłada do
rządowej subwencji
na oświatę

zabiła, a raczej pomaga w życiu i pomaga w podejmowaniu w miarę rozsądnych i trafnych decyzji – dodał prezydent.

– Czyli prędzej następny kredyt na potrzeby oświatowe, niż wdrożenie jakichś oszczędności? – pytaliśmy głowę miasta.

– Oszczędności na pewno muszą być. Tylko skala tych oszczędności i skutki tych oszczędności nie muszą od razu oznaczać zamykania tych czy innych placówek – podsumował prezydent Jacek Wojciechowicz. (ma.w)

NAUKA PRZEJMUJE RACIBÓRZ – CZWARTA EDYCJA FESTIWALU ODKRYWCÓW JUŻ 30 SIERPNIA!

Koniec wakacji będzie wyjątkowy! Już w sobotę, 30 sierpnia, w godzinach 14.00 – 18.00 przy ulicy Długiej w Raciborzu odbędzie się czwarta edycja Festiwalu Odkrywców – wydarzenia, które z lokalnej inicjatywy urosło do rangi regionalnego święta nauki. Mieszkańcy miasta i okolic będą mogli eksperymentować, odkrywać oraz podziwiać widowiskowe pokazy. W tym roku na uczestników czeka rekordowa liczba stanowisk i wyjątkowe atrakcje.

Tegoroczny program najlepiej pokazuje, jak bardzo Festiwal Odkrywców rozwinął się od momentu powstania i jak ważnym wydarzeniem stał się dla mieszkańców. Instytucje z całej Polski przygotowały kilkanaście stanowisk pełne naukowych aktywności. Czyje stoiska będzie można odwiedzić na Festiwalu Odkrywców?

EKSPERYMENTY, GWIAZDY I TROCHĘ WOSKU

Na uczestników czekają naukowe aktywności przygotowane przez Centrum Nauki Kopernik – niezwykle warsztat o pszczołach, podczas którego będzie można wykonać bomby nasienne oraz świece z wosku. Z kolei Strefy Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności (SOWA) z Wodzisławia Śląskiego i Rybnika, działające w ramach ogólnopolskiej sieci edukacyjnej, udowodnią, że matematyka może być ciekawa. Opowiedzą również o procesie powstawania węgla – surowca, którego historia sięga milionów lat. Ambasadory Edukacji Kosmicznej z Programu ESERO Polska pokażą, jak naukowcy analizują światło gwiazd, by poznać budowę odległych planet. Z kolei Kluby Młodego Odkrywcę zaproszą do świata, w którym to dzieci wcielią się w rolę ekspertów i samodzielnie przeprowadzą doświadczenia.



Wszystkie te programy działają dzięki wsparciu Centrum Nauki Kopernik, od początku współpracującego z raciborską Strefą SOWA, będącą organizatorem wydarzenia.

MOC NAUKOWYCH ATRAKCJI

Na uczestników czeka jeszcze więcej inspirujących pokazów, eksperymentów i spotkań. Przedstawiciele Politechniki Śląskiej zabiorą uczestników do świata przyszłości, prezentując,

jak odnawialne źródła energii mogą zasilать nowoczesne miasta i je zmieniać. W Arboretum Bramy Morawskiej będzie można odkryć świat w skali mikro oraz lepiej zrozumieć procesy zachodzące w ekosystemie. Uczniowie CKZiU nr 1 i 2 pokażą m.in. wybuchowe reakcje chemiczne i harfę laserową, a Koło Naukowe Pedagogów i Instytut Techniki ANS w Raciborzu przygotowuje naukowe niespodzianki, które z pewnością przyciągną uwagę.

– Czy można jednego dnia zajrzeć do świata pszczoł, zagrać na harfie laserowej, odkryć tajemnice kosmosu i zobaczyć, jak powstaje węgiel? Nauka ma wiele twarzy i potrafi zainteresować każdego. Właśnie dlatego tworzymy Festiwal Odkrywców – by inspirować, zaciekawiać i pokazywać, że nauka jest kluczem otwierającym drzwi do świata, którego na co dzień nie dostrzegamy – mówi Agnieszka Domasik, organizatorka Festiwalu Odkrywców, koordynatorka Strefy Odkrywania Wyobraźni i Ak-

tywności (SOWA) i kierowniczka działu Innowacji Muzeum w Raciborzu.

Inicjatywa „SOWA – Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności” finansowana jest w ramach dotacji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, na podstawie umowy Nr 1/CNK-SOWA/2021 z dnia 2 marca 2021 r. w sprawie uruchomienia przez Centrum Nauki Kopernik 50 lokalnych Stref Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności (SOWA) w latach 2021 – 2028.



Dlaczego prezydent foruje nową wizję dla Rynku w Raciborzu kosztem wybranej w konkursie przez architektów?

Wpierw zazielenienie obszaru wokół Kolumny Maryjnej, później rewitalizacja reszty rynku oraz placu Dominikańskiego i terenu pod kościołem farnym – takie plany ma magistrat. Stara się o pieniądze z Unii Europejskiej. Opozycja z „Silnego Raciborza” domaga się konsultacji. Dominik Konieczny narzeka, że radnym jedynie pokazano dwa slajdy.

Jeden rynek, dwie koncepcje

Dyskusja na temat zmian na rynku w Raciborzu wywiązała się na forum komisji gospodarki miejskiej. Na jej sierpniowym posiedzeniu radny Dominik Konieczny pytał, dlaczego miasto szuka nowych rozwiązań, skoro w urzędzie jest gotowa koncepcja architektoniczna.

Wyłoniono ją w konkursie współorganizowanym ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich SARP Oddział w Katowicach. Urząd poniósł niemałe wydatki związane z organizacją konkursu. Pula nagród wyniosła 200 tys. zł, a udział SARP kosztował kolejne 75 tys. zł.

– Co ze zwycięskim projektem z tego konkursu? – dopytywał w komisji radny Konieczny. Powiedział, że prezydent Jacek Wojciechowicz skłamał na sesji w sprawie rzekomo niezapłaconego honorarium

dla biura z Wrocławia, które wygrało konkurs. – Sprawdziłem, zapłacono wszystko – zapewnił były wiceprezydent Raciborza.

Konieczny dodał, że miasto ma zobowiązania względem zwycięzcy konkursu, bo architektom zagwarantowano pierwszeństwo w przygotowaniu dokumentacji projektowej przebudowy rynku w Raciborzu. Do zasad konkursu wpisano nawet kwotę, jaką miasto miało przeznaczyć na tę dokumentację – 600 tys. zł. Radnego ciekawiło, czy pracownia zgłosiła w tej sprawie roszczenie odszkodowania względem samorządu? Jego zdaniem złamano zasady organizacji konkursu, w którym wzięło kilkudziesięciu architektów.

– Czy podejmowane są jakieś konkretne działania, czy tylko jest wizja prezydenta i jego slajdy? – pytał.

Dwa etapy, pierwsze kroki

Wiceprezydent Raciborza – Małgorzata Rudnicka-Głowińska wyjaśniła, że inwestycja na rynku w Raciborzu podzielona będzie na dwa etapy. Pierwszy obejmuje zlecenie na podstawie nowej koncepcji wykonania programu funkcjonalno-użytkowego i podjęto już pierwsze kroki w celu ogłoszenia przetargu na wykonanie zlecenia.

Na podstawie PFU na płycie rynku pojawi się drzewostan, umebłowanie miejskie i zostanie wymieniona nawierzchnia. W drugim etapie przewidziano zadanie włączone w rewitalizację centrum Raciborza. Do końca września ma być złożony wniosek o pozyskanie środków zewnętrznych na ten cel. Prace mają objąć oprócz rynku także przestrzeń



przed kościołem farnym i plac Dominikański.

Konkurs, koszt i chaos

Radny Konieczny upewnił się, że chodzi o nową koncepcję dla rynku w Raciborzu, a gdy usłyszał potwierdzenie, to spytał co z projektem wybranym przez SARP? – Wyrzucamy go? – dziwił się. Wiceprezydent Rudnicka-Głowińska powiedziała, że w posiadaniu urzędu jest już nowa koncepcja dla rynku, wykonana przez firmę zewnętrzną i na

tej podstawie miasto będzie się ubiegać o środki pozabudżetowe.

– To nie jest właściwe postępowanie. Nie po to był zorganizowany konkurs, żeby wrzucać efekty pracy ekspertów do kosza. Widzę tu tylko działania prowadzone w sposób chaotyczny. Nikt nie widział konkretnej koncepcji. Prezydent Wojciechowicz coś sobie wymyślił i bez konsultacji już idziemy do przetargu. Coś tu chyba jest nie po kolei. Nie znajduję uzasadnienia dla takiego postępowania – krytykował radny z obozu Dariusza Polowego.

Zieleń, donice i ławki

Zdaniem Koniecznego, „to zbyt poważny proces, by tak ingerować w serce miasta, bez konsultacji, bez radnych”.

– Nic nie przebudujemy, tylko posadzimy parę drzew i cieszyć się mieszkańcy, bo macie nowy rynek – kpili były zastępca prezydenta miasta.

Małgorzata Rudnicka-Głowińska podała, że zmia-

ny na rynku w Raciborzu zostały skonsultowane z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

– Przyszedł prezydent i pokazał kilka obrazków z Photoshopa. To jest ewidentne ignorowanie radnych, o mieszkańcach nie mówiąc – oponował D. Konieczny.

Wiceprezydent Rudnicka-Głowińska zauważyła, że radni, którym na sesji pokazano slajdy z zadrzewionym rynkiem, nie zgłosili uwag, nie było negatywnych opinii. – Wprowadzimy zieleni, donice i ławki. Nie będzie żadnej dużej kubatury, to się odbędzie bez wpływu na otoczenie. Poprawimy estetykę rynku, zazielenimy go i to będzie wyjście naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców i turystów – zapowiedziała zastępczyni Jacka Wojciechowicza.

27 mln zł we wstępnym kosztorysie

Radny Konieczny uznał, że rynek przejdzie tylko lifting. – My chcieliśmy

■ Dwie koncepcje dla rynku w Raciborzu – u góry proponowana przez prezydenta Jacka Wojciechowicza, na dole wybrana przez architektów w konkursie

rozwiązać problem na kilkadziesiąt lat – porównywał koncepcje byłej i obecnej władzy.

Rudnicka-Głowińska zgodziła się, że pierwszy etap prac można nazwać liftingiem, ale drugi etap będzie działaniem kompleksowym dla serca miasta. Powiedziała, że koszt szacunkowy wynosi dla tych prac 27 mln zł.

Przypomnijmy, że w 2023 roku sąd konkursowy składający się z 10 ekspertów wybrał najlepszą pracę w konkursie na opracowanie koncepcji zagospodarowania raciborskiego rynku i jego otoczenia. Zwyciężył projekt opracowany przez zespół: Bartłomiej Świąś, Anna Otlik i Dagmara Żelazny. Sędziowie docenili pracę za przedstawienie kompleksowej kreacji rynku jako atrakcyjnej przestrzeni publicznej, adresowanej do różnych grup mieszkańców, przyjezdnych i turystów. Projekt oparto o wnikliwe i przekonujące analizy historyczne, funkcjonalne i widokowe. Za cenne w pracy uznano wyznaczenie stref funkcjonalnych w przestrzeni rynku, znajdujące odzwierciedlenie w rysunku posadzki nawiązującym do historycznego układu.

(ma.w)

”

Poprawimy estetykę rynku, zazielenimy go i to będzie wyjście naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców i turystów

**MAŁGORZATA
RUDNICKA-
GŁOWIŃSKA**

Autorki koncepcji dla rynku w Raciborzu o decyzji prezydenta: to marnotrawstwo publicznych pieniędzy. Jest też stanowisko SARP

– To, co dzieje się wokół przebudowy Rynku w Raciborzu, to rażące naruszenie prawa i zasad przejrzystości – uważa Anna Otlík, która wspólnie z Dagmarą Żelazną stworzyły koncepcję przebudowy Rynku w Raciborzu. SARP nie kryje zaskoczenia obrotem spraw w Raciborzu.

„Prezydent ignoruje zapisy regulaminu konkursu”

– W 2023 wygrałyśmy pierwszą nagrodę w realizacyjnym konkursie urbanistyczno-architektonicznym na opracowanie koncepcji Rynku w Raciborzu, zorganizowanym przez SARP Oddział Katowice. Zgodnie z regulaminem powinnyśmy zostać zaproszone do realizacji projektu. Tymczasem prezydent Jacek

Wojciechowicz całkowicie ignoruje zapisy regulaminu konkursu oraz łamie przepisy ustawy Prawa o zamówieniach publicznych i bez jakichkolwiek podstaw zleca opracowanie innego projektu – wydając na to kolejne środki z kieszeni podatników – zaznaczają autorki koncepcji w swoim stanowisku przesłanym redakcji Nowin.

Oto co jeszcze piszą zwyciężczynie konkursu z 2023 roku

Mamy więc sytuację, w której gotowy, nagrodzony projekt wybrany przez rzeczą ekspertów i autorytetów w dziedzinie urbanistyki i architektury leży na biurku, a miasto płaci za kolejne opracowania, obchodząc obowiązujące przepisy prawa zamówień publicznych. To nie tylko marnotrawstwo pieniędzy, ale też uderzają-

cy brak poszanowania dla reguł uczciwej konkurencji i transparentności w świecie architektury.

10 lipca złożyliśmy pismo w Radzie Miasta Racibórz z żądaniem przedstawienia podstaw prawnych i proceduralnych, na podstawie których zrezygnowano z zawarcia umowy z naszym zespołem – mimo obowiązku wynikającego z regulaminu konkursu i art. 214 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo zamówień publicznych.

Do dziś nie otrzymaliśmy odpowiedzi

Zgłosiliśmy już sprawę do SARP oraz Izby Architektów. SARP jasno wyraziło stanowczą dezaprobatę oraz podejrzenie nieprzestrzegania prawa zamówień publicznych przez władze Raciborza. Jako autorki zwycięskiej pracy przy wsparciu SARP Kato-

wice oraz Izby Architektów dołożymy wszelkich starań, by tak rażące łamanie prawa i naruszenie zasad uczciwego postępowania doczekało się odpowiednich konsekwencji.

Racibórz i jego mieszkańcy zasługują na rzetelne wydatkowanie środków publicznych, a nie na ignorowanie prawa i bezkarność władz!

Stanowisko katowickiego oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich

Za pośrednictwem auterek zwycięskiej pracy w konkursie Miasta Racibórz i SARP prezentujemy stanowisko zajęte przez arch. Macieja Grychowskiego Prezesa Oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich Oddział Katowice

Szanowne Koleżanki

W związku z otrzymaniem pisma z dnia 8 lipca 2025 r. w przedmiotowej sprawie, uprzejmie informujemy, że Stowarzyszenie nie otrzymało żadnych oficjalnych informacji dotyczących ewentualnego unieważnienia konkursu ani innych decyzji Zamawiającego, które mogłyby wpływać na status przyznanych nagród. Wszelkie decyzje w tym zakresie pozostają w wyłącznej gestii Zamawiającego jako podmiotu odpowiedzialnego za realizację zobowiązań wynikających z przeprowadzonego postępowania.

Wyrażamy nasze głębokie zaskoczenie oraz stanowczą dezaprobatę w związku z zaistniałą sytuacją, w której mogło dojść do naruszenia fundamentalnych zasad prawa zamówień publicznych.

Szczególne zaniepokojenie budzi możliwość nieprzestrzegania przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych, zgodnie z którą nagroda w konkursie, w tym zaproszenie do negocjacji w trybie zamówienia z wolnej ręki, stanowi przyrzeczenie publiczne o charakterze prawnie wiążącym.

Przyrzeczenie publiczne, jakim jest nagroda konkursowa, rodzi po stronie Zamawiającego bezwzględny obowiązek jej realizacji wobec uprawnionych uczestników. Niewykonanie tego zobowiązania może skutkować nie tylko naruszeniem przepisów prawa zamówień publicznych, ale również odpowiedzialnością cywilną za szkody poniesione przez uczestników konkursu, którzy ponieśli nakłady w związku z przygotowaniem ofert konkursowych w uzasadnionym przekonaniu o możliwości otrzymania nagrody. W świetle powyższego, nagrodzony uczestnik, który doznał szkody w wyniku niewykonania przez Zamawiającego zobowiązań wynikających z przyrzeczenia publicznego, powinien dochodzić swoich praw bezpośrednio wobec Zamawiającego.

Stowarzyszenie, będąc świadome powagi zaistniałej sytuacji, deklaruje gotowość do udzielenia wszelkich niezbędnych informacji pozostających w naszej dyspozycji, które mogą być pomocne w wyjaśnieniu okoliczności sprawy, przy jednoczesnym podkreśleniu, że nasza rola ograniczała się wyłącznie do przeprowadzenia procedur konkursowych, a odpowiedzialność za realizację nagród spoczywa całkowicie na Zamawiającym. Wyrażamy nadzieję na szybkie i sprawiedliwe rozwiązanie zaistniałej sytuacji oraz przywrócenie zaufania do uczciwości procedur konkursowych.

(oprac. m)



■ Anna Otlík i Dagmara Żelazna w 2023 wygrały konkurs na koncepcję przebudowy Rynku w Raciborzu. Wtedy w Muzeum podjęto je z wszelkimi honorami dla zwyciężczyń. W 2025 roku nie mogą się doczekać odpowiedzi prezydenta miasta, dlatego samorząd nie dotrzymuje uzgodnień sprzed dwóch lat

W Cyprzanowie na dożynkach reaktywowano dawną tradycję. Każdy wychodzący z kościoła otrzymał bułkę

Na tegoroczne dożynki w Cyprzanowie przygotowano około 500 bułek. Rozdawali je ministranci przy wyjściu z kościoła. – To powracająca do wioski tradycja – mówi sołtys Brygida Kurzeja. – Postanowiliśmy ją przywrócić, bo to piękny zwyczaj, który warto pielęgnować. Bułki upieczono w piekarni w Kietrze.

Cyprzanów w gminie Pietrowice Wielkie, gdzie do parafii należą także Lekarów i część Żerdzin, wspólnie z sołectwem Łańce w gminie Kornowac zainaugurował maraton dożynek w powiecie raciborskim. Dla Łańca to już tradycja, dla Cyprzanowa nowość. – Termin dopasowaliśmy tak, by wszystko się udało – pogoda, organizacja, a mieszkańcy mogli świętować jeszcze w czasie wakacji – mówiła sołtys Brygida Kurzeja. Podkreśliła, że tegoroczne żniwa były trudne ze względu na niesprzyjającą pogodę, ale udało się zebrać plony na czas. – Lubimy się spotykać i cieszymy się swoim towarzystwem, dlatego ta tradycja jest dla nas ważna – dodała.

O znaczeniu dożynek mówił także wójt Pietrowic Wielkich Adam Wajda. – W świecie, w którym poznajemy wiele kultur, nie możemy zapominać o tej, z której wyrastamy. Trzeba ją kultywować, cenić i przekazywać następnym pokoleniom – podkreślił. Życzył rolnikom spokoju, stabilności i pewności, że ich praca będzie należycie wynagradzana. – Dziś to duża niewiadoma,



■ Termin dopasowaliśmy tak, by wszystko się udało – pogoda, organizacja, a mieszkańcy mogli świętować jeszcze w czasie wakacji – mówiła sołtys Brygida Kurzeja o nowym terminie dla dożynek w Cyprzanowie.

■ Jak dożynki, to korona dożynkowa, jechała w obstawie młodych mieszkańców.



■ Nie tylko dożynki w Cyprzanowie odbywały się w trzeci weekend sierpnia 16–17. Wydarzenie połączono z dwudniowym festynem, który odbył się dzień później. FOT. UG PIETROWICE WIELKIE



■ Mszę dożynkową odprawił ks. Józef Zwarycz



■ Bułki rozdawali ministranci. Jak usłyszeliśmy, przygotowano ich około 500.



■ W korowodzie dożynkowym były nie tylko duże maszyny rolnicze, ale też kosiarka. FOT. MAD (5)

czy ceny zbóż wystarczą, by utrzymać rodzinę. Ta niepewność jest ogromnym obciążeniem – dodał.

Choć w Cyprzanowie panowała dożynkowa radość, w pamięci mieszkańców pozostaje ks. Ewald Cwienk.

Przez 41 lat posługiwał w parafii. 30 maja zginął tragicznie w wypadku. Mszę dożynkową odprawił ks. Józef Zwarycz. Parafię od zeszłego czwartku prowadzi ks. Grzegorz Kubin.

(mad)



■ Dożynki w Łąncach zgromadziły mieszkańców w korowodzie i przy atrakcjach. FOT. BARTŁOMIEJ PLACEK (4)

DOŻYNKI W ŁAŃCACH przyniosły mnóstwo radości

W sobotę, 16 sierpnia, mieszkańcy sołectwa Łąnce spotkali się na pierwszych dożynkach sezonu 2025 w powiecie raciborskim. Pogoda i frekwencja dopisały, a wypełniony atrakcjami program sprawił, że każdy – od najmłodszych po seniorów – znalazł coś dla siebie.

Tegoroczne dożynki w Łąncach były prawdziwym świętem plonów, tradycji i lokalnej wspólnoty. To były pierwsze dożynki w powiecie w sezonie 2025, a jednocześnie jedno z najbardziej

wyczekiwanych wydarzeń lata. Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 13.00 mszą świętą polową przy budynku GOK, podczas której dziękowano za tegoroczne zbiory i proszono o

pomyślność na kolejny rok.

O 14.30 barwny korowód dożynkowy wyruszył w rytmie muzyki i radosnych okrzyków, prezentując pięknie udekorowane wozy, stroje ludowe i wieńce symbolizujące bogactwo ziemi. Po dotarciu na miejsce głównych obchodów odbyły się tradycyjne obrzędy dożynkowe, a uczestnicy mogli skosztować kołacza,

którym gospodarze dzielili się z gośćmi.

Przygotowano wiele atrakcji dla całych rodzin. Najmłodsi z radością korzystali z bezpłatnych dmuchańców, brali udział w grach, konkursach rodzinnych oraz loterii fantowej. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz sprzętu strażackiego oraz warsztaty z udzielania pierwszej

pomocy, które były okazją do nauki ważnych umiejętności w przystępnej formie.

Na scenie wystąpił zespół Łan, a od godziny 20.00 uczestnicy bawili się na zabawie tanecznej prowadzonej przez DJ Chmiela.

Dożynki w Łąncach pokazały, że były nie tylko okazją

do podziękowania za plony, ale również do integracji mieszkańców i wspólnego spędzenia czasu. Kolory, radość i serdeczna atmosfera sprawiły, że tradycja w Łąncach miała się doskonale i wciąż przyciągała kolejne pokolenia. **Bartłomiej Placek**

Z Głubczyckiej na Studzienną

„Chryzantema” zmienia adres i zaprasza na Dzień Otwarty Zakładu Pogrzebowego

31 sierpnia, w ostatnią niedzielę wakacji, będzie można z bliska obejrzeć nową siedzibę zakładu o tradycjach sięgających lat 70-tych ubiegłego wieku. Do raciborskiej Studziennej „wprowadziła” się „Chryzantema”. Przy ul. Bogumińskiej 41, w miejscu dawnej stolarni, powstał nowoczesny zakład pogrzebowy.

WŁAŚCICIELKA JEST W BRANŻY OD DZIECIŃSTWA

Zakład Pogrzebowy, który dziś nosi nazwę „Chryzantema” ma w Raciborzu bogatą tradycję. Na ulicy Głubczyckiej funkcjonował przez dekady. To tutaj Józef Świętek zajmował się produkcją trumien i obsługą pogrzebów. Jego córka Edyta Brauner pomagała ojcu od wczesnych lat dziecińczych. – Przychodziłam do stolarni jako dziecko, wiem wszystko o pracy z drewnem – uśmiecha się właścicielka „Chryzantemy”. Zna też specyfikę branży po-

grzebowej i wie, że zakład nie ma swojej rejonizacji, a klienci są nie tylko z okolic Raciborza, ale np. z Krakowa, Warszawy czy nawet z USA. Pani Edyta przejęła firmę od ojca w 2010 roku i nadała jej obecną nazwę.

NOWA LOKALIZACJA, NOWE USŁUGI

Od 31 sierpnia zakład pani Edyty zmienia siedzibę. Firma przeprowadza się z ul. Głubczyckiej pod nowy adres – na ulicę Bogumińską, przy drodze krajowej nr 45. – Rośniemy jako firma, udoskonalamy ofertę i potrzebujemy więcej przestrzeni na działalność – mówi pani Edyta, która zakład prowadzi z mężem Damianem. Wybór nowej lokalizacji – w Raciborzu-Studziennej – był związany m.in. z sąsiedztwem firmy, którą prowadzi tu małżonek. – Nie bez znaczenia było też to, że wcześniej była w tym miejscu stolarnia i także produkowano w niej trumny. Uznałam



to za swego rodzaju znak przy podejmowaniu decyzji o kupnie nieruchomości – przyznaje nam E. Brauner.

ZAKŁAD POGRZEBOWY BEZ TAJEMNIC

„Chryzantema” chce dobrze zaprezentować się w nowym sąsiedztwie. 31 sierpnia organizuje Dzień Otwarty w swojej siedzibie w Studziennej. Będzie wtedy można obejrzeć jej ofertę z bliska. Ten niedzielny dzień zacznie się o 10.00 Mszą Świętą w intencji nowej działalności i poświęceniem przez księdza kompleksu budynków firmy.

Właściciele „Chryzantemy” zapraszają na to wydarzenie wszystkich zainteresowanych. W godzinach od 11.30 do 18 pracownicy zakładu będą oprowadzać po nowej siedzibie, a jest tu co oglądać. Do dyspozycji klientów są m.in. dwie kaplice, w których dokonuje się pożegnań zmarłych. Ponadto udostępnione będą pomieszczenia, w których przygotowuje się zmarłych do pochówku oraz chłodnie do przechowywania ciał. Przed budynkiem prezentowane będą namioty pogrzebowe i winda do opuszczania trumien. – Odpowiemy

na wszelkie pytania, rozwiejemy wszelkie wątpliwości – zapewnia pan Damian, który pomaga żonie w prowadzeniu zakładu. Właścicielka chętnie oprowadzi zwiedzających po „kwiaciarni”, w której osobiście dba o wieńce i kwietne ozdoby podczas uroczystości pogrzebowych. Dla gości Dnia Otwartego przygotowany będzie poczęstunek.

Obiekty przy Bogumińskiej są przestronne i jasne, z bogatym wyposażeniem. Tutejsze meble wykonała firma pana Damiana, prowadzącego w sąsiedniej dzielnicy sklep „Braun Mebel”.

KULTURA POGRZEBU

Państwo Brauner w swoich działalnościach stawiają na

■ Nowa siedziba Zakładu Pogrzebowego „Chryzantema” mieścić będzie się od 31 sierpnia pod adresem ul. Bogumińska 41 w Raciborzu-Studziennej

Zakład pogrzebowy Chryzantema jest firmą rodzinną o 60-letniej tradycji. Oferuje kompleksowe usługi pogrzebowe. To jedna z najbardziej rozpoznawanych i największych firm pogrzebowych na terenie Raciborza. Ogromne doświadczenie, wysoka kultura osobista pracowników, a także chęć niesienia pomocy Rodzinom nadaje mu status profesjonalizmu.

wysoką jakość i odpowiedni poziom obsługi klienta. – Powtarzamy pracownikom, że prowadzenie zakładu pogrzebowego to służba, a pomoc w ostatnim pożegnaniu bliskich, należy traktować z takim zaangażowaniem, jakby na cmentarz odprowadzano własnego krewnego – słyszymy w „Chryzantemie”. **(m)**



Nadleśnictwo Rudy Raciborskie ma nowy rezerwat. Co będzie jego głównym celem?

Najsłynniejszym rezerwatem rudzkiego nadleśnictwa jest Łęczczok, ale nie jedynym podległym leśnikom z Rud. Do tego grona dołącza nowy rezerwat „Nowy Dwór”. Ma powierzchnię 31,68 ha, a jego głównym celem jest ochrona liściastych ekosystemów leśnych.

– Na terenie naszego nadleśnictwa powstanie kolejny rezerwat – „Nowy Dwór” – poinformowali leśnicy. Nadleśnictwo Rudy Raciborskie obejmuje prawie 18 tys. ha i składa się z 12 leśnictw, w tym Kotlarnia, Borowiec, Krasiejów, Rudy i Nędza. Administracyjnie teren leży w województwach śląskim (powiat raciborski i gliwicki oraz miasto Rybnik) i opolskim (powiat kędzierzyńsko-kozielski i głubczycki).

Rezerваты to wydzielone obszary o szczególnych wartościach przyrodniczych, zachowane w stanie naturalnym lub mało zmie-

nionym. Na takich terenach ogranicza się gospodarkę leśną. W naszym regionie najsłynniejszy jest Rezerwat Przyrody „Łęczczok”, położony w dolinie Odry, między wsiami Zawada Książęca i Babice, za torami linii kolejowej Kędzierzyn-Racibórz, i należy do największych w Polsce. To jednak niejedyny rezerwat w obrębie Nadleśnictwa Rudy Raciborskie. W jego skład wchodzi także Rezerwat Przyrody „Rozumice”, położony na Płaskowyżu Głubczyckim przy granicy polsko-czeskiej, na południowy wschód od wsi Rozumice, oraz Rezerwat Przyrody „Góra Gipsowa”, leżący na wschód od Dzierżysława, wśród pól uprawnych i ugorów, na południowo-zachodnim zboczu Góry Gipsowej (283,4 m n.p.m.) na Płaskowyżu Głubczyckim.

Do tego grona dołącza rezerwat „Nowy Dwór”, położony w gminie Kietrz i obejmujący 31,68 ha. – Pra-

wie cały rezerwat porośnięty jest lasami grądowymi z dominacją lipy i jawora. W północno-wschodniej części, wzdłuż dolin potoków, rosną lasy łęgowe z jesionem oraz olszą czarną i szarą – podaje Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach. Ponadto cały obszar rezerwatu charakteryzuje się zróżnicowaną rzeźbą terenu i wysokimi walorami geomorfologiczno-geologicznymi, reprezentowanymi m.in. przez odsłaniające się w dnie i na zboczach dolin potoków utwory dolnokarbońskie

Decyzja, jak podaje dyrekcja, zapadła po przeprowadzeniu konsultacji społecznych i uzyskaniu pozytywnej opinii właściwych organów. 8 sierpnia Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Opolu podpisał zarządzenia w sprawie powołania dwóch nowych rezerwatów przyrody.

Drugim rezerwatem jest „Koszatka”. Znajduje się



■ Do grona rezerwatów Nadleśnictwa Rudy dołącza „Nowy Dwór” w gminie Kietrz o powierzchni 31,68 ha. Większość terenu porastają lasy grądowe z lipą i jaworem, a wzdłuż dolin potoków rosną lasy łęgowe z jesionem i olszą. FOT. REGIONALNA DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH W KATOWICACH

na terenie Nadleśnictwa Kluczbork i Nadleśnictwa Turawa. Składa się z dwóch siedlisk leśnych, w których występuje koszatka leśna – jedno niedaleko Radomierowic, drugie w pobliżu Nowej Bogacicy.

Powierzchnia rezerwatu wynosi 138,72 ha, a jego otulina, obejmująca teren między dwoma stanowiskami, aż 1022,23 ha. Będzie to największy rezerwat w województwie opolskim. Jak podaje Regionalna Dy-

rekcja Lasów Państwowych, dzięki „Koszatce” zwiększy się ochrona populacji koszatki leśnej i jej siedlisk na Opolszczyźnie – to jedno z nielicznych stanowisk tego rzadkiego ssaka w Polsce.

(mad)

Bądź wytrwały, Uśmiechaj się i inne hasła na schodach.

Tak zmieniła się szkoła w Kuźni Raciborskiej podczas wakacji

Szare szkolne schody zyskały nowe życie – ozdobiono je kolorowymi naklejkami z motywującymi hasłami. Szkoła Podstawowa w Kuźni Raciborskiej pokazuje, co zmieniło się tam podczas wakacji.

Do grona szkół, które ozdabiają swoje korytarze motywującymi hasłami, dołączyła Szkoła Podstawowa im. Jana Wawrzynka w Kuźni Raciborskiej. Placówka pochwaliła się zmianami, jakie zaszły tam podczas wakacji. – Dyrekcja, nauczyciele i pracownicy szkoły nie próżnują, przygotowania

do nowego roku szkolnego trwają pełną parą. Nasza szkoła pięknieje i zmienia się z dnia na dzień – czytamy w mediach społecznościowych.

Jak tłumaczą, dzięki wsparciu Rady Rodziców udało się zakupić naklejki motywacyjne i informacyjne na schody. Mają one nie tylko poprawić estetykę bu-

dynku, ale także dodawać uczniom energii i motywacji do nauki. Na stopniach można przeczytać m.in.: „Uśmiechamy się do siebie”, „Bądź wytrwały”, „Szczep się i innych”, „Nie daj sobie wmówić, że jesteś gorszy” czy ostrzeżenie: „Nie ufaj osobom poznanym w internecie”.

(d)



■ To niektóre z haseł, które można przeczytać na szkolnych schodach. FOT. SZKOŁA PODSTAWOWA W KUŹNI RACIBORSKIEJ

W SKRÓCIE

**Dożynki gminne
Nędza 2025**

Wójt Gminy Nędza Leszek Pietrasz i Proboszcz Parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Nędzy Mariusz Babula serdecznie zapraszają na Dożynki Gminno-Parafialne, które odbędą się 7 września 2025 r. w Nędzy. Start korowodu dożynkowego o godz. 10.15 spod budynku OSP Nędza. Biesiada dożynkowa o godz. 15:00 na terenie ośrodka formacyjnego w Nędzy.

**Babice mają nową
altanę i siłownię**

W Babicach zakończono prace nad projektem zrealizowanym ze środków funduszu sołeckiego. Powstała tu nowa altana rekreacyjna wraz z utwardzonym kostką brukową terenem oraz siłownia plenerowa. Całkowity koszt inwestycji wyniósł prawie 49 tys. zł.

**Rzeka Sumina
doczeka się prac
konserwacyjnych**

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie przeprowadziło wizję terenową rzeki Sumina na terenie Gminy Nędza, potwierdzając konieczność przeprowadzenia prac konserwacyjnych. Planowane na październik–listopad br. prace obejmą likwidację wyrw brzegowych oraz udrożnienie koryta cieku Sumina w obrębie budowli – jazów w Turzu i w Nędzy.

**Uwaga! Zmiana dni
otwarcia PSZOK**

Informujemy, że PSZOK przy ul. Kolejowej 6 w Kuźni Raciborskiej do 31.12.2025 r. będzie czynny w następujące dni: poniedziałek w godzinach od 12.00 do 18.00, środa w godzinach od 10.00 do 16.00, piątek w godzinach od 8.00 do 14.00.

FESTIWAL TRZECH KULTUR

NĘDZA - BYSTRA-SIDZINA - VELKÉ HOŠTICE

Poznaj kultury, zasmakuj tradycji!

Miejsce: Ośrodek Aquabrax Szymocice

Data: 30 sierpnia 2025

- godz. 14:00 Występ zespołu folklorystycznego Raciborzanie
- godz. 15:00 Występ zespołu KOPYTO (Velké Hoštice, CZ)
- Godz. 15:30 Występ zespołu DEVATERO (Velké Hoštice, CZ)
- godz. 16:00 Występ Orkiestry Dętej OSP Bystra-Sidzina
- godz. 17:00 Występ Orkiestry Dętej Gminy Nędza

Dodatkowe atrakcje: degustacja lokalnych produktów góralskich, czeskich i śląskich, animacje dla dzieci, strefa warsztatowa - warsztaty tkackie, kaletnicze i warsztaty tworzenia motanek.

Organizator



Gmina Nędza

Gminy Partnerskie



Bystra-Sidzina Velké Hoštice



Patronat medialny

RADIO 90

Plac plebanijny w Bojanowie zamieni się w kino Plac plebanijny w Bojanowie zamieni się w kino

Magia baśni i dramat prawdziwych wydarzeń spotkają się na placu plebanijnym w Bojanowie. 29 sierpnia mieszkańcy będą mogli obejrzeć dwa filmy pod gołym niebem. Wstęp wolny.

Gminne Centrum Biblioteczno-Kulturalne w Krzanowicach informuje, że w ostatni piątek sierpnia na placu plebanijnym w Bojanowie odbędzie się kino plenerowe. Seans rozpocznie się o godz. 20:30. Organizatorzy przygotowali dwa różnorodne tytuły.

O 20:30 na ekranie pojawi się animacja fantasy „Mavka i strażnicy lasu”. To historia mitycznej strażniczki lasu, która musi chronić ukryte w puszczy źródło życia przed chciwą i bezduszną księżniczką. Film łączy elementy baśni, przygody

i przesłania ekologicznego. Drugi seans, zaplanowany na godz. 22:10, to „Żywiół. Deepwater Horizon” – film akcji oparty na faktach. Opowiada o założce platformy wiertniczej, która w obliczu awarii, eksplozji i pożaru walczy o życie. W filmie ukazano desperacką walkę kapitana i jego ludzi z żywiołem oraz dramat ekologicznej katastrofy.

Pokaz odbędzie się 29 sierpnia na placu plebanijnym w Bojanowie. Wstęp jest bezpłatny. Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany miejsca, daty

lub godziny wydarzenia w przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Wydarzenie odbędzie się w ramach pikniku klimatycznego „Wkręcenie w klimat”. Program rozpocznie się o godz. 14:00 ekopochodem, który potrwa do 16:00. O 16:30 na scenie wystąpi Teatrzyk Maska ze spektaklem „Na końcu świata – przygody misia i Kacpra Pirata”. Następnie, od 17:30 do 20:30, animatorzy z Happy Events poprowadzą gry, zabawy i konkursy dla dzieci. Na uczestników przygotowano także stoiska tematyczne, m.in. promocji wolontariatu, warsztatów ekologicznych z ekodoradcą gminy oraz kreatywne zajęcia „Las w słoiku”. Po atrakcjach rozpocznie się seans filmowy.

(d)

Policja bierze Krzanowice pod lupę. Koniec z libacjami i bałaganem

Od sierpnia w Krzanowicach trwają działania policji mające na celu poprawę bezpieczeństwa i porządku publicznego. Funkcjonariusze zapowiadają stanowcze reakcje na przypadki spożywania alkoholu w miejscach niedozwolonych, zaśmiecania czy nieobyczajowych wybryków.

Walka z zakłócaniem porządku

Komisariat Policji w Krzyżanowicach poinformował o trwającej kolejnej edycji „Planu Działania Priorytetowego”. Tym razem szczególną uwagę mundurowi skupią na ulicach: Opaw-

skiej, Morawskiej, Sikorskiego, Kolejowej oraz na Rynku w Krzanowicach.

Jak podkreślają funkcjonariusze, głównym celem działań jest ograniczenie i eliminacja problemów takich jak spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych, zaśmiecanie przestrzeni publicznej, zakłócanie porządku czy nieobyczajne zachowania. Plan będzie realizowany do 31 stycznia 2026 r.

– Wszelkie ujawnione przypadki łamania prawa w powyższym zakresie prosimy zgłaszać na Komisariat Policji w Krzyżanowicach – czytamy w komunikacie.

Takie działania prowadzone są również w Tworkowie

Wcześniej Urząd Gminy w Krzyżanowicach informował, że wzmożony nadzór objął teren wokół sklepu „Stokrotka” przy ul. Głównej 23 w Tworkowie. Do 31 stycznia 2026 roku policjanci prowadzić tam będą działania ukierunkowane na ograniczenie spożywania alkoholu w miejscu publicznym, zaśmiecania, niszczenia mienia oraz zakłócania porządku. Jak podano, wzmożone czynności będą realizowane szczególnie w godzinach otwarcia sklepu.

(d)

Krzanowice zyskają Młodzieżową Radę Gminy?

Najmłodszy radny gminy Krzanowice, mieszkaniec Bojanowa, strażak i działacz społeczny, porusza temat utworzenia Młodzieżowej Rady Gminy. Jak przekonuje, taki organ mógłby mieć realny wpływ na kształtowanie lokalnego prawa. Co na to urzędnicy?

Szymon Piechaczek zwrócił się do burmistrza Andrzeja Strzedulli z propozycją utworzenia Młodzieżowej Rady Gminy. Takie organy doradcze i konsultacyjne działają przy samorządach gminnych i mają reprezentować interesy młodzieży oraz angażować ją w sprawy lokalne.

Piechaczek przypomina, że zadaniem rady jest opiniowanie projektów uchwał dotyczących młodzieży, udział w opracowywaniu dokumentów strategicznych gminy oraz podejmowanie działań na rzecz młodych mieszkańców. Jak podkreśla, utworzenie Młodzieżowej Rady



■ Radny z Krzanowic przekonuje, że oprócz rady miejskiej w gminie powinna działać młodzieżowa rada. Na zdjęciu radni podczas pierwszej sesji nowej kadencji.

Gminy pozwoli młodzieży zyskać realny wpływ na kształtowanie prawa na szczeblu lokalnym. Wskazuje również, że młodzi ludzie będą mogli rozwijać umiejętności i kompetencje w zakresie funkcjonowania samorządu oraz zdobywać motywację do większej aktywności obywatelskiej.

Sekretarz gminy, Joanna Tkocz, przypomina, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym decyzję w tej sprawie podejmuje

wyłącznie rada gminy. Dodaje, że w ubiegłym roku rozesłano do wszystkich szkół podstawowych informacje o możliwości powołania młodzieżowej rady i zachęcono do przedstawienia tematu uczniom klas szóstych do ósmych, na przykład podczas lekcji wychowawczych. Tkocz podkreśla, że propozycja nie spotkała się wówczas z zainteresowaniem ze strony młodzieży.

(mad)

Borucin ma już koronę dożynkową

W dniach 12 – 14 sierpnia w Domu Kultury w Borucinie odbyło się tradycyjne plectwienie wienca dożynkowego. Swoje siły połączyły gospodynie z KGW Borucin oraz uczestnicy lokalnej inicjatywy w ramach projektu realizowanego przy wsparciu Gminnego Centrum Biblioteczno-Kulturalnego.

Po kilku latach przerwy w tworzeniu korony dożynkowej, lokalne gospodynie zmobilizowały się, aby odnowić tę piękną tradycję. Wśród nich znalazły się Bogusława Machura, Agata Szwerlak, Brygida Kaszny, Anna Obruśnik, Inga Myszy, Halina Walach, Alicja Paprocka, Regina Udała, Justyna, Amelia i Szymon Holubek, Marta Walach, Weronika Nowak, Sylwia Suchodoska i Maria Machu-

■ Korona dożynkowa w Borucinie składa się z jęczmienia, pszenicy, owsa i pszenżyta



ra. Do pomocy przy tworzeniu ozdób zaproszono Alinę Paskudę, która odpowiada za wieloletnie plectwienie korony w Bojanowie. Wieniec, w całej swojej okazałości, będzie można zobaczyć 7 września podczas dożynek gminnych w Krzanowicach.

Wydarzenie realizowane jest w ramach inicjatywy lokalnej (oddolnej) pn. „Wzmacniamy siebie – budujemy wspólnotę” w ramach projektu „Wzmocnienie procesu sprawiedliwej transformacji w Gminie Krzanowice”. Ewa Paskuda

Gdzie rolnicy z gminy Nędza mogą oddać odpady rolnicze?

Firma odbierająca śmieci komunalne od mieszkańców gminy Nędza przyjmowała także odpady rolnicze, takie jak folie, sznurek i opony. Jednak 19 marca 2024 roku poinformowała, że nie będzie ich już przyjmować. Wśród rolników pojawia się pytanie, jak postępować z tymi odpadami. Jeden z radnych zasugerował, że gmina mogłaby wesprzeć ich w pozbywaniu się odpadów, skoro dysponuje nadwyżką budżetową w gospodarce śmieciowej.

Radny Adam Kowalski, nawiązując do telefonu ze Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, poruszył temat usystematyzowanego składowania odpadów rolniczych w gminie. Jak

mówił, wielu rolników pyta, w jaki sposób mają podejść do tego tematu. Podkreślił, że sam próbował zebrać informacje, ale wie, że Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Kuźni Raciborskiej, z którego korzystają także mieszkańcy gminy Nędza, nie jest przystosowany do odbioru takich odpadów. Powtórzył prośbę Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego o zwiększenie świadomości rolników w kwestii możliwości pozbywania się odpadów z gospodarstw. Sugerował także, że skoro gmina dysponuje nadwyżką budżetową w gospodarce śmieciowej, warto rozważyć wsparcie finansowe dla rolników lub pozyskanie środków zewnętrznych.

Wójt Leszek Pietrasz tłumaczy, że gminy udostępniają na swoich stronach internetowych oraz w sposób zwyczajowo przyjęty informacje o adresach punktów zbierania odpadów folii, sznurka i opon powstających w gospodarstwach rolnych lub zakładach przetwarzania odpadów, jeśli na terenie gminy znajdują się gospodarstwa rolne. – Do 2024 r. odpady te były przyjmowane przez PreZero Recycling Południe Sp. z o. o. w Knurowie. Dnia 19 marca 2024 r. do Urzędu Gminy wpłynęło pismo PreZero Recycling Południe Sp. z o. o., informujące, że w/w odpady nie będą przez nich odbierane – informuje wójt.

Pietrasz przypomina, że odpady rolnicze nie są odpa-

dami komunalnymi, dlatego gminy nie mają obowiązku ich gospodarowania. – Przepisy prawa nie wskazują, aby gminy musiały poszukiwać odbiorców takich odpadów, jedynie istnieje obowiązek udostępniania adresów punktów zbiórki – dodaje. Wskazuje też, że rolnicy mogą obecnie oddawać odpady do następujących przedsiębiorstw: Przedsiębiorstwa Komunalnego EKO-GLOB w Wodzisławiu Śląskim, tel. 32 451 20 15 lub 697 454 898 oraz Recykling Południe Sp. z o. o. w Radlinie, tel. 889 298 368. – Podejmę kroki zmierzające do ustalenia kolejnych punktów zbiórki – zapewnia Pietrasz.

(mad)

W powiecie raciborskim zmiany w urzędach. Kluczowi urzędnicy przechodzą między Kuźnią, Nędzą i Krzanowicami

Na 28 sierpnia zaplanowano sesję Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej. To ważna data dla dwóch samorządów: Kuźnia Raciborska pożegna wieloletnią skarbnik, która będzie mogła objąć stanowisko sekretarza w Nędzy. Znany jest również plan dotyczący osoby, która zastąpi dotychczasową skarbnik Kuźni Raciborskiej.

Rotacja na szczytach urzędniczej władzy w powiecie raciborskim. Nową sekretarz Nędzy została Anna Szostak, wielolet-

nia skarbnik Kuźni Raciborskiej. Aby mogła objąć stanowisko w sąsiednim urzędzie, musi zostać formalnie odwołana przez Radę Miejską w Kuźni Raciborskiej – zgodnie z obowiązującym prawem. Ma się to stać podczas sesji 28 sierpnia. Po jej odwołaniu Szostak będzie mogła rozpocząć pracę w Urzędzie Gminy w Nędzy, zastępując sekretarza Krystiana Dolipskiego, który przeszedł na emeryturę wraz z końcem lipca. W tej chwili Nędza pozostaje więc bez kluczowego urzędnika.



■ Na zdjęciu urzędy w Krzanowicach, Kuźni Raciborskiej i Nędzy

Co ze skarbnikiem Kuźni Raciborskiej? Burmistrz Wojciech Gdesz przedstawił radnym projekt uchwały, w którym proponuje powołanie Justyny Lubeckiej na to stanowisko. Lubecka, dotychczas główna księgowa i zastępca skarbnika, związana jest z Kuźnią Raciborską od kilku miesięcy. Wcześniej pracowała w Krzanowicach na stanowisku skarbnika, a po jej odejściu funkcję tę objął wiceskarbnik z Kuźni Raciborskiej, Dariusz Nowak, który dziś pełni rolę skarbnika w Krzanowicach.

(mad)

Znana jest już data jesiennego jarmarku staroci w Chałupkach

Wiadomo już, kiedy odbędzie się kolejny jarmark staroci na starym przejściu granicznym w Chałupkach. Impreza potrwa cały dzień.

Jarmarki staroci cieszą się dużym zainteresowaniem i przyciągają osoby szukające mebli, bibelotów, książek, porcelany, starych narzędzi oraz kolekcjonerskich drobiazgów. Jednym z miejsc,

które od lat przyciąga dziesiątki wystawców i setki kupujących, są Chałupki, gdzie na starym przejściu granicznym organizowany jest jarmark. Wiadomo już, że jesienna edycja odbędzie się 21 września. Na odwiedzających czekać będą stoiska z antykami, starociami i rękodziełem oraz liczne atrakcje przygotowane przez

wystawców z Polski i Czech. Urzędnicy z Krzyżanowic podkreślają, że wydarzenie to dobra okazja, by znaleźć unikatowe przedmioty i poczuć atmosferę przygranicznego jarmarku. – Jarmark jest otwarty dla wszystkich zainteresowanych – wstęp wolny. Wystawcy także nie ponoszą kosztów – informuje gmina.

(d)



■ Jesienna edycja odbędzie się 21 września

Nowy sprzęt dla strażaków z Budzisk i Jankowic

Ochotnicze Straże Pożarne w Budziskach i Jankowicach otrzymały nowy sprzęt.

OSP Budziska pochwaliła się w mediach społecznościowych nowym sprzętem, który trafił do jednostki dzięki wsparciu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jednostka wzbogaciła się o kompletne suche skafandry do pracy w wodzie, w skład których wchodzi suchy skafander Ionic Cyclone Pro R1, buty do ratownictwa wodnego IONIC Rocka, kamizelka asekuracyjna IONIC Pro Matrix, kask do ratownictwa wodnego IONIC Nitro XT, czapka neoprenowa pod kask IONIC oraz rękawice do ratownictwa wodnego IONIC PRO X3 NEO.

– Suchy skafander IONIC Cyclone Pro R1 został stworzony, by sprostać wyzwaniom ratownictwa wodnego, szczególnie podczas operacji na lodzie. Jego trwała konstrukcja zabezpiecza przed przetarciami i przebiciami, a specjalnie zaprojektowany materiał



■ Sprzęt, który trafił do Budzisk, prezentują strażacy. FOT. OSP BUDZISKA

zapewnia izolację od zimnej wody bez ograniczenia ruchów – tłumaczą ochotnicy z Budzisk.

Również inna jednostka z terenu gminy Kuźnia Raciborska – OSP Jankowice – wzbogaciła się ostatnio o nowe tarcze nalewowe. Zakup został sfinansowany ze środków własnych jednostki oraz przy wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Tarcze wykorzystywane są przede wszystkim podczas ćwiczeń strażackich.

(d)

W Szymolicach odbędzie się Festiwal Trzech Kultur. W programie występy zespołów i degustacje potraw

W programie przewidziano występy zespołów folklorystycznych i orkiestr dętych z gmin partnerskich, w tym m.in. zespołu Raciborzanie



FOT. KUK

W gminie Nędza 30 sierpnia odbędzie się Festiwal Trzech Kultur. W programie znajdą się występy zespołów folklorystycznych i orkiestr dętych z gmin partnerskich, degustacje regionalnych przysmaków oraz warsztaty rzemieślnicze. Wydarzenie odbędzie się w Ośrodku AquaBrax w Szymolicach. Start imprezy zaplanowano na 14.00.

Publiczność zobaczy m.in. Raciborzan, czeskie

zespoły Kopyto i Devatero z Velké Hoštice, a także Orkiestry Dęte OSP Bystra-Sidzina i Gminy Nędza. Na uczestników czekają także animacje dla dzieci, degustacje lokalnych produktów góralskich, czeskich i śląskich oraz warsztaty tkackie, kaletnicze i tworzenia motanek. Wstęp na wydarzenie będzie wolny, a impreza odbywa się we współpracy z gminami partnerskimi.

(d)

Koszenie w Nędzy tylko w uzasadnionych przypadkach. Wójt: nie możemy pozwolić sobie na niegospodarność



■ Na zdjęciu wójt Nędzy Leszek Pietrasz i radna Anna Cieślik

Wysoka roślinność w rowach i przy drogach gminnych w Nędzy stała się przedmiotem interpelacji radnej Anny Cieślik. Jej zdaniem zaniedbane pobocza nie tylko psują wizerunek miejscowości, ale przede wszystkim zagrażają bezpieczeństwu kierowców i pieszych. Wójt Leszek Pietrasz odpowiada, że koszenie odbywa się tylko w sytuacjach uzasadnionej potrzeby i tłumaczy, dlaczego gmina nie tworzy sztywnego harmonogramu takich prac.

Radna alarmuje: niewykoszone rowy w gminie Nęcza to problem estetyczny i zagrożenie bezpieczeństwa

Radna Anna Cieślik zwróciła uwagę na problem wysokiej i zaniedbanej roślinności w rowach oraz przy poboczach dróg gminnych. Jej zdaniem nie tylko obniża to estetykę przestrzeni publicznej, ale przede wszystkim stanowi realne zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego.

– Taki stan rzeczy wpływa negatywnie na estetykę przestrzeni publicznej, ale

przede wszystkim stanowi realne zagrożenie dla bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego – mówi radna. Jak dodaje, szczególnie niebezpieczne jest to w miejscach o ograniczonej widoczności, takich jak skrzyżowania, zakręty czy wjazd na posesję.

Radna zwraca też uwagę, że problem ma wymiar praktyczny, nie tylko estetyczny. – Dodatkowo niewykoszona roślinność utrudnia odpływ wód opadowych, co może skutkować zaleganiem i prowadzić do lokalnych podtopień – alarmuje Cieślik, przypominając, że chodzi o tereny

należące do gminy Nęcza lub takie, o które miejscowy samorząd ma obowiązek dbać.

W związku z tym wystąpiła do wójta z pytaniem o harmonogram koszenia rowów przy drogach gminnych w 2025 roku oraz o środki przeznaczone na to zadanie.

Wójt: koszenie tylko wtedy, gdy jest uzasadnione

Wójt Leszek Pietrasz w odpowiedzi podkreślił, że gmina nie ma obowiązku tworzenia sztywnego harmonogramu koszenia rowów i poboczy. – Te ustalenia zależne są od pojawiających się czynników, głównie pogodowych – wyjaśnia.

Zapewnia jednak, że prace prowadzone są w oparciu o priorytety wynikające z bezpieczeństwa. – Prace prowadzone są zgodnie z porządkiem nadrzędności ulic oraz miejsc stwarzających szczególne niebezpieczeństwo – przekonuje wójt, wskazując na skrzyżowania, podjazdy, zjazdy i huki dróg.

Jak dodaje, wykaszanie odbywa się także w poszczególnych sołectwach oraz w ramach interwencji zgłaszanych przez mieszkańców. – Wykaszanie jest wykonywane tylko w sytuacjach uzasadnionej potrzeby, wykaszanie bez uzasadnienia może narazić urząd na nadmierne koszty (niegospodarność) i szkodzić środowisku (brak utrzymania wody w gruncie) – argumentuje Pietrasz.

Ile gmina wydaje na koszenie?

Wójt poinformował, że gmina na to zadanie przeznaczyła w tym roku nieco ponad 77 tys. zł. Do tej pory wykorzystano już 46 procent tej kwoty.

(mad)

Ryk silników na stadionie w Kuźni Raciborskiej



Silniki warczały, głośniki dudniły, a chromowane karoserie lśniły w słońcu – tak wyglądała sobota 16 sierpnia na stadionie miejskim w Kuźni Raciborskiej. Od rana miasto stało się miejscem spotkania pasjonatów motoryzacji, którzy przyjechali, by zaprezentować swoje samochody, motocykle i projekty tuningowe.

Od klasyków po projekty marzeń

Bramy stadionu otwarto o 10:30, a już chwilę później plac wypełniły rzędy maszyn – od zabytkowych aut z lat 70., po nowoczesne, indywidualnie modyfikowane pojazdy. Były również motocykle, które przyciągały uwagę nietypowym malowaniem i perfekcyjnym stanem technicznym. W strefie chill można było odpocząć przy muzyce, a foodtrunki kusiły zapachem świeżych przekąsek.

Emocje w konkursach

Oficjalne rozpoczęcie nastąpiło w południe. Następnie uczestnicy i publiczność sprawdzili swoją wiedzę w motoryzacyjnym quizie, który obfitował w pytania zarówno oczywiste, jak i podchwytliwe. Chwilę później nadszedł moment na konkurs „Najgłośniejszy wydech” – miernik decybeli bezlitośnie wskazał, kto w tym roku ryczał najmocniej.

Nie zabrakło rywalizacji w kategorii „Najciekawszy projekt tuningowy” i „Best of Oldschool”, w



■ W Kuźni Raciborskiej odbył się zlot. Były samochody, motocykle i konkursy. FOT. PATRYK ŁYKO (4)

której publiczność wraz z jury wybrała najpiękniejszego klasyka. Finałem był konkurs Car Audio Show – prawdziwa uczta dla amatorów potężnego basu i czystego brzmienia.

(żet, Patryk Łyko, d)

BĘDZIE KOLEJNY ZLOT

7 września o godzinie 12.00 na terenie Eko-Parku odbędzie się zlot charytatywny, który połączy pasję do motoryzacji z pomocą dla potrzebujących. W programie przewidziano udział gościa specjalnego MGP Garage, turniej piłkarski, konkursy z nagrodami, strefę gastronomiczną, konkurs „trzymanie felgi” oraz licytację, w tym przejażdżki samochodami. Organizatorzy zachęcają do zgłaszania samochodów przez wiadomość prywatną na Facebooku. Poszukiwani są również partnerzy i sponsorzy wydarzenia. Dochód z imprezy zostanie przekazany na cele charytatywne. Szczegóły można znaleźć na Facebooku, na wydarzeniu „Charytatywny zlot samochodów w Kuźni Raciborskiej”.

Sosienka w Brzeziu. Rosną tam samosiejki warte pół miliona. Mieszkańcy chcą tu opieki Miasta, radni są za zbyciem terenu

Petycja podpisana przez 320 osób nie przekonała radnych Raciborza, którzy przychyliłi się do opinii komisji skarg i petycji. Ta uznała, że troska o zielone wzgórze to jedno, ale wydatki miejskie są ważniejsze i zasugerowała sprzedaż tzw. Sosienki.

Wzgórze z widokiem na panoramę miasta

8 maja 2025 roku do Rady Miasta Racibórz wpłynęła petycja mieszkańców w sprawie pozostawienia działki miejskiej położonej na wzgórzu „Sosienka” w zasobie gminy, jej udostępnienia mieszkańcom i turystom oraz objęcia tego terenu opieką służb komunalnych.

Obszar podlega ochronie krajobrazowej. Zakazane jest tam lokowanie obiektów kubaturowych, instalowanie reklam oraz sadzenie zieleni wysokiej, która mogłaby przesłonić ekspozycję wartościowego otwarcia krajobrazowego – panoramy Raciborza widocznej z rejonu wzgórza Sosienka. Funkcja ta od lat nie jest realizowana.

Pomimo zapisów planistycznych oraz lokalnych

odniesień historycznych, teren nie pełni funkcji ani widokowych, ani kulturowych. Obszar punktu widokowego jest w prze-ważającej części położo-

”

To wzgórze było fajne, jak nie było zabudowy. Dziś w stronę Raciborza nic tam nie widać

PAWEŁ RYCKA

ny na nieruchomościach prywatnych i porośnięty gęstym, wysokim drzewostanem, który w istotny sposób uniemożliwia jakąkolwiek widoczność pano-

ramy miasta.

Drzewa za 500, wycinka za 200 tysięcy

Realizacja funkcji widokowej wymagałaby znacznej ingerencji w przyrodę, w tym wycinki drzew, które obecnie porastają wskazane działki.

Działki są pokryte naturalnym drzewostanem, w wieku od kilku do kilkadziesiąt lat. Są to tzw. samosiejki, czyli drzewa powstałe w sposób naturalny, bez udziału człowieka. Drzewa te powstały w wyniku działania przyrody – poprzez rozsiew nasion przez wiatr, ptaki i inne zwierzęta. Wartość ekologiczna tych drzew oszacowano na ponad 500 tys. zł. Koszt wycinki wyniosłby około 200 tys. zł.

Udrożnienie trasy do Sosienki wymagałoby wycinki ponad 200 drzew, z których część osiąga obwody przekraczające 100 cm. Dodatkowo należałoby zbudować ściany oporowe – to podnosi koszty przedsięwzięcia. Wskazano również na

ryzyko zaburzenia stosunków wodnych i możliwości zalewania niższej położonych posesji.

Komisja skarg, wniosków i petycji postanowiła o nieuwzględnieniu petycji stosunkiem głosów: za 4, przeciw 0, nieobecni 1.

320 osób to nie 46 tysięcy mieszkańców

Na czerwcowej sesji radna Magdalena Kusy pytała, czy teren trafi do sprzedaży? Prezydent Wojciechowski odparł, że „ciężko powiedzieć dziś jaka będzie jego przyszłość”. Kusy oceniła, że to przykro, jak 320 mieszkańców czegoś oczekuje i się to odrzuca. – To nie jest głos 5 czy 10 osób – dodała.

Przewodniczący komisji skarg, Paweł Rycka skomentował, że każdy ma swoje zdanie, a on ubolewa, że w pracach komisji zabrakło członków klubu, do którego należy M. Kusy. – Szanuję tych, co się podpisali, ale Racibórz ma 46 tys. mieszkańców. Wykonaliśmy w tej sprawie dużo

Komentarz Dawida Waclawczyka

To skandaliczne i niezrozumiałe głosowanie, bo odrzucano petycję ponad 320 mieszkańców dzielnicy, która wyrażała sprzeciw wobec sprzedaży działki – historycznej „Sosienki” – należącej do miasta. Wyrażała proste oczekiwanie: o udostępnienie tego miejsca mieszkańcom i krajoznawcom poprzez wycięcie krzaków, które utrudniają dojście (przez grunty będące ścieżkami należącymi do miasta, które zarosły w wyniku braku pielęgnacji przez miasto) oraz wycięcie tu trawy 2 razy w roku. O resztę zadbać sami mieszkańcy. Ja rozumiem to tak: „po co mamy się wysilić i zadbać o ten teren, skoro można go sprzedać i pozbyć się problemów. Tyle się mówi o dialogu z mieszkańcami, tyle wielkich słów... a jak jest? Jaki interes przykrywa tak gremialnie wyrażoną wolę mieszkańców? To nie koniec starań mieszkańców o uratowanie Sosienki jako punktu ogólnodostępnego będącego mieniem miasta. To głosowanie jest policzkiem dla osób, które podpisały się pod petycją, ale nie oznacza automatycznie zgody na sprzedaż terenu. W międzyczasie do budżetu obywatelskiego został zgłoszony (autorzy: Kamil Pawlik i Magdalena Lenort) projekt „Cztery Korony Brzezia” zakładający poprowadzenie szlaku przez wzgórze Brzezia: Bismarck, Sosienkę, Lipki i Widok. Zakłada on w pierwszej fazie budowę tablic informacyjnych z historią tych miejsc i mapą.

■ **Paweł Rycka** przewodniczący komisji skarg w radzie Raciborza



pracy, byliśmy na dwóch wizjach lokalnych.

Tam nie ma możliwości dojścia, zarosło to. Sosienka rośnie na gruncie prywatnym, właściciel działki obok postawił płot i będzie przejście na 2 metry szerokości, przy czym różnica w terenie około 1 metra wychodzi. To wzgórze było fajne, jak nie było zabudowy. Dziś w stronę Raciborza nic tam nie widać – zapewnił szef komisji.

Przewodniczący rady Mirosław Lenk spodziewał się innego rozstrzygnięcia na poziomie komisji. – Pochopnej sprzedaży się nie spodziewam i być może sprawa wróci, bo wnioskodawcy się ze mną kontaktowali – powiedział na sesji.

Rada Miasta Racibórz postanawia odmówić uwzględnienia żądań zawartych w petycji.

(oprac. m)

Argumenty z komisji skarg, wniosków i petycji

- utrzymywanie działki w zasobie gminy nie jest celowe ani z punktu widzenia ochrony środowiska, ani urbanistyki, ani ekonomii;
- działka nie może zostać zabudowana ani zagospodarowana inaczej niż jako zielen;
- jej sprzedaż pozwoli uregulować stan faktyczny, tj. długoletnie użytkowanie terenu przez właściciela terenów przyległych na jego koszt i jego staraniem;
- realizacja postulowanej funkcji publicznej w tym miejscu jest nieopłacalna, środowiskowo szkodliwa i planistycznie niemożliwa.
- utrzymanie samoczynnie powstałej zieleni wysokiej oraz ochrona naturalnych formacji roślinnych ma znaczenie nadrzędne.

Trzeci tydzień dożynek w powiecie raciborskim kończy sierpień. W Krowiarkach na tor wyjadą Ursusy w wyścigu „Ciapiek Racing”, a po nim znany kucharz Remigiusz Rączka poprowadzi pokaz kulinarny. W Rudniku na gości czeka grill i koncert zespołu Michel, w Rudyszwałdzie barwny korowód, w Rzuchowie msza polowa i występy lokalnych artystów, a w Wojnowicach dożynki zakończy zabawa taneczna z kabaretem „Z Łapanki”. Podajemy największe wydarzenia dożynkowego świętowania.

OD CIAPKA PO KABARET Z ŁAPANKI

Sobota z wyścigami traktorów i koncertami w powiecie raciborskim

Dożynkowy weekend w powiecie raciborskim wystartuje widowiskowo – od wyścigu traktorów „Ciapiek Racing” w Krowiarkach. Uczestnicy zbiorą się o 13:00, a godzinę później nastąpi oficjalne otwarcie parku maszynowego. Punktualnie o 15:00 na tor wyjadą Ursusy, które zmierzają się z przeszkodami wyma-

gającymi techniki, precyzji i odwagi. Organizatorzy podkreślają, że tu nie liczą się nowoczesne bajery, a jedynie „metal, smar i serce do prawdziwego traktorzysty”. Na zwycięzcę czeka puchar – symbol siły, zdrowia i odporności na kurz oraz błoto. O 17:00 na scenie w Krowiarkach pojawi się znany kucharz Remigiusz Rączka, który poprowadzi pokaz kulinarny, a po nim rozdane zostaną nagrody. Wieczór

zakończy zabawa taneczna z zespołem Duet Dance, zaplanowana na 19:00. Nad wydarzeniem patronat medialny objął portal Nowiny.pl.

Muzyczne emocje czekają także w innych miejscowościach. W Krzyżanowicach od godziny 18:00 do tańca porwie DJ Eugeny, a w Rudniku tego samego wieczoru od 18:00 serwowane będą grillowe przysmaki, lane piwo i muzyka zespołu Michel. Rudyszwałd po-

stawił na tradycję – o 17:00 rozpocznie się formowanie barwnego korowodu, który pół godziny później wyruszy w przejazd. Oficjalne otwarcie nastąpi o 18:00, a zabawę taneczną z zespołem ADLER zaplanowano na 19:00.

Rzuchów świętowanie rozpocznie o 14:30 mszą polową przy CKIB. Po obrzędach dożynkowych będzie czas na kawę i kołacz oraz występy lokalnych artystów – zespołu Rzuchow-

wianki, grupy Nasza Klika z Rydułtów i kapeli góralskiej. Gwiazdą wieczoru będzie Golden Mix, który zagra o 18:30, a taneczną część dnia zakończy DJ o 20:00.

W Wojnowicach dożynki rozpoczną się zabawą z zespołem Waldi o 18:00. Potem na scenie wystąpi taneczna grupa ZYG-ZAK „Mamy”, a dzień zwieńczy występ kabaretu „Z Łapanki”.

Niedziela z korowodami i występami artystycznymi

Niedziela 31 sierpnia upłynie w wielu miejscowościach pod znakiem tradycyjnych obrzędów, korowodów i występów artystycznych. W Krowiarkach uroczystości rozpoczną się mszą św. dożynkową o 10:30. Po południu, o 15:00, wyruszy korowód, a godzinę później rozpocznie się część artystyczna z udziałem Tomka Corala i Marcina Kostrzewskiego z progra-

mem „Kiełbasa dla Strażaka”. O 19:00 przewidziano losowanie nagród w loterii, a następnie zabawę taneczną z DJ-em Jackiem Jamborem.

W Krzyżanowicach dożynki rozpoczną się o godzinie 10:30 mszą świętą. Następnie ulicami przejdzie korowód. Od 14:45 wystąpi orkiestra dęta i zespół Uśmiech, a potem uczniowie. W programie zaplanowano konkurs Super Farmera Dożynek. Wieczorem zagrają zespoły Goldenmix i Rodos.

Rudnik w niedzielę także będzie świętował – o 10:30 odbędzie się msza św. w kościele pw. św. Katarzyny, a po południu z ul. Starowiejskiej wyruszy barwny korowód do PGR Rudnik. Oficjalne otwarcie uroczystości zaplanowano na godzinę 15:00. Oprócz części artystycznej na gości czekają dodatkowe atrakcje – dmuchańce, koło szczęścia, kręciółki oraz grill z zimnymi napojami.

W Rudyszwałdzie po mszy św., odprowadzonej o 10:30, mieszkańcy spotkają się na wspólnym obiedzie dożynkowym. Wojnowice natomiast rozpoczną niedzielne uroczystości od mszy o godzinie 11:00. Po południu ulicami miejscowości przejdzie korowód, a od 15:00 na uczestników czekać będą gry i zabawy, występy dzieci oraz koncert lokalnej grupy Muzykanci z Wojnowic. Dzień zakończy zabawa taneczna. (d)



■ Co dwa lata w Krowiarkach odbywa się wyścig starych Ursusów. Tegoroczna edycja zaplanowana jest na 30 sierpnia. FOT. MA.W

Lyski Rock Festival: Legendy łączą pokolenia.

Wywiad z Sylwią Stempniak

■ To wydarzenie jednoczy całą brać rockową, miłośników mocnego brzmienia, a przede wszystkim zmotoryzowanych miłośników takiej muzyki. Spotkaliśmy się pod urzędem gminy w Lyskach z Sylwią Stempniak, organizatorką Lyski Rock Festival (29 sierpnia, pod urzędem gminy od 17.00).

Nowiny: – To jest impreza, która tak pięknie się rozwinęła, trwa i pewnie będzie, tak jak Orkiestra Owsiańska, trwała do końca świata i o jeden dzień dłużej. Pani Sylwio skoro mamy przed sobą edycję 2025, to rozumiem, że to właśnie ona będzie najlepszą ze wszystkich?

Sylwia Stempniak: – Nie mogę tak powiedzieć, bo w 2026 roku może być jeszcze lepsza. Trzeba kierować się hasłem „sky is the limit”. Mogę natomiast zapewnić, że tegoroczna będzie legendarną edycję. Patrząc na tegoroczny lineup, będzie ona wyjątkowa, bo to jest w tym roku nie festiwal gwiazd, a festiwal legend.

– To, że przejdzie do legendy, to wiadomo, bo będzie ta unikalna miejscowa atmosfera, a jakbym panią zapytał, czy Lyski Rock Festival może być takim kuzynem słynnego Męskiego Grania, takim członkiem wielkiej rodziny tych plenerowych, muzycznych imprez. Granie odbywa się w niewielkiej miejscowości, jaką jest Żywiec. Tam się zrodziła się, rozwinęła, stała się wielkim, markowym wydarzeniem muzycznym.

– Tak, można tak powiedzieć. Jednak do mnie bardziej przemawia, że jesteśmy takim małym bratem Pol'and'Rocka. Nie wiem dlaczego, pomimo tego, że jednak Żywiec jest bliżej nas niż organizowany przez najlepszego dyrygenta w Polsce, pana Jurka Owsiańskiego. Jakoś bardziej nasz festiwal utożsamia się chyba z Woodstockiem, z Pol'and'Rockiem. Teraz nie wiem, czy to chodzi o infrastrukturę, czy o to, że na ten festiwal od lat przychodzą w zasadzie ci sami ludzie.

Oczywiście pokoleniowo. I cykl polega na tym, że my to naprawdę widzimy: przychodzą najpierw rodzice, a później rodzice z dziećmi. Ja mam nadzieję, że dotrą do czasu, kiedy będą przychodzić dziadkowie, rodzice i dzieci, całe pokolenia.

– Porozmawiajmy o tych legendach, które wystąpią u was w tym roku.

– Oprócz „otwieracza”, który mam nadzieję, że kiedyś będzie legendą, czyli zespołu Pull the Wire, zagrają w zasadzie same legendy różnych klimatów muzycznych. Zaczniemy od KSU, czyli legendy punka. Zespół Vader, legenda metalu. Zespół Dżem, czyli legenda bluesa. No i niespodzianka, o której mówiłam rok temu na scenie, że chcemy się poszerzyć o inny target publiczności. W związku z tym zaprosiliśmy legendarną dla społeczeństwa, zwłaszcza śląskiego, Paktofonikę.

– Tutaj wszyscy miłośnicy dobrego rocka właśnie się zastanawiają, dlaczego jest w tym zestawie taki nierockowy zespół. Stąd było moje pytanie o Męskie Granie, bo Paktofonika też miała swój epizod na Męskim Graniu, więc to wszystko się ładnie spina.

– Pull the Wire to jest zespół, o który nas prosili internauci w ankiecie, którą robimy zawsze po festiwalu, który kończy się we wrześniu. W ubiegłym roku się nie udało, w tym roku się udało. A co do Paktofoniki, to jest też trochę tak, że po pierwsze, rock jest strasznie szerokim pojęciem i w zasadzie można wrzucić do worka co drugiego artystę. Tutaj jest o tyle ciekawie, że po 21 latach zespół hip-hopowy, który wystąpi na naszej scenie, nie dość, że będzie grał

z żywym bandem, co już daje gdzieś tam wskazówkę, że to rock, że to jest żywa muzyka, to będzie miał po raz pierwszy w historii edycji dwie perkusje. No więc to już świadczy o tym, że to jednak będzie coś rockowego. Ale muszę też dodać nieśmiało, że przecież Paktofonika w tej chwili jest na takim topie, że w zasadzie każdy festiwal – i Festiwal Opolski, i Festiwal Sopocki, i Festiwal Top Trendy TVN-owski – każdy dzień jest w tym roku poświęcony hip-hopowi. Więc to też jest chyba trochę taka szansa na to, żeby pokazać hip-hop po kilkunastu latach milczenia, ukłonić się fanom tej muzyki. A jak jeszcze dodam, że myśl o Paktofonice przyszła mi do głowy, gdy oglądałam ją rok temu na Pol'and'Rocku, to uważam, że to jest doskonały wybór.

– Nie chodzi tylko o zestaw tego, co będzie prezentowane ze sceny, ale też o to, kto przyjedzie na te koncerty, bo to jest trochę inna publiczność Paktofoniki, a stali bywalcy festiwalu.

– Powiem panu ciekawostkę. Jak zastanawiałam się ze sztabem, czy zaryzykować, to nie ukrywam, ja się bałam, bo pomyślałam: „Słuchajcie, to będzie środowisko przystawionych ludzi, którzy kiedyś się ze sobą tłukli, czyli skinów i metalowców”. Przecież to były subkultury swego czasu. Ktoś mądrze mi powiedział: „Szefowa, ci ludzie już mają trzy razy wymienione zęby. Oni już trzy razy się pobili, potłukli, to już jest pokolenie 40-, 50-latków”. I do mnie ten argument przemówił. Zwłaszcza, że mówię, pytając sztab o moją propozycję, słucham ich, ale i tak decyzję jednak podejmuję ja. Więc nawet jakby

mi powiedzieli, że te zęby będą wybite, to chyba bym zaryzykowała. Natomiast ja uważam, że Paktofonika ma tak dorosłych, dojrzałych już w tej chwili fanów, i tak samo Vader, i tak samo KSU, że tych wszystkich ludzi pod sceną po prostu połączy muzyka. Ja się tego absolutnie nie boję. Absolutnie się nie boję konfliktów międzypokoleniowych, międzymuzycznych. Nie na daremno się mówi, że muzyka łączy pokolenia. No więc trzeba łączyć i pokoleniowo, i muzycznie. Festiwal w Lyskach łączy muzyka, bez względu na to, jaki to jest rodzaj.

– Rozmawiamy pod urzędem gminy Lyski, czyli samorządem miejscowym. Właśnie ta współpraca z samorządem... Wiem, że te początki, otwarcie nowej władzy, mogły być dla samego festiwalu troszkę jakąś niewiadomą.

– Pierwsze spotkanie z panią wójt, z panią wójt Sylwią, było trudne, bo jednak jak 20 lat współpracuje się z kimś innym... Natomiast obie miałyśmy na tyle klasy i

dojrzałości, że potrafiłyśmy usiąść. I teraz nieskromnie powiem, że w zasadzie o przyjaźni to może jeszcze nie można mówić, ale absolutnie mamy świetny flow, mamy świetny vibe, rozumiemy się bez słów. Bardzo mnie wspiera, bardzo mi pomaga, ona i urzędnicy, i zastępca, i skarbnik. No ale to też zawsze tak było. Nie mogę powiedzieć, że praca urzędu w tym roku jest idealna. Nie, praca urzędu była idealna zawsze i tamta władza była doskonała. Natomiast ta różni się o tyle tym, że w związku z tym, że rok temu był ich pierwszy raz, to patrzyli na ręce wszystkim, robiąc oczywiście bardzo dużo rzeczy sami. Uczestniczyli w tym w zasadzie od koszenia trawy, co mnie cieszy, że nie przychodzą na gotowe, tylko oni chcą wszystko widzieć, zwłaszcza pani wójt, jak to wygląda od podszewki. To mnie bardzo buduje. A pani wójt w ogóle to jest też babka, która lubi taką muzykę. To jest też druga taka fajna atrakcja, że ona pierwsza pyta: „A kto będzie? A kogo

robimy?” To jest też takie miłe, że to nie jest tylko, że ja wypełniam wyłącznie umowę z gminą, tylko robię coś pięknego dla ludzi, ale też jak władza się z tego cieszy, tak z serca, bo to jest też ich młodość, to jeszcze bardziej rosną skrzydła.

– Na którą z gwiazd tegorocznych władza najbardziej się cieszy?

– KSU. Bo pani wójt jest panówką. Uwielbiała punk za czasów młodości, więc bardzo czeka na KSU. Natomiast wiem, że tutaj pan wójt obok czeka na Paktofonikę, więc absolutnie władza widzi różnorodne poglądy muzyczne. Niemniej, ja nie wiem czemu, ale ja mam poczucie, że trafiłam z tym składem w tym roku. Ja się go bardzo bałam. Bałam się ryzyka, ale ja cały czas wychodzę z założenia, że lepiej zaprosić pierwszorzędną i pierwszej klasy inną muzykę niż trzeciorzędny zespół, żeby tylko był zapychaczem, bo to nie ma sensu. Muzyka łączy i nas ten festiwal łączy.

Rozmawiał Mariusz Weidner, pełny wywiad na nowiny.pl



■ Sylwia Stempniak udzieliła Nowinom wywiadu na temat tegorocznej edycji Lyski Rock Festival (piątek 29 sierpnia, plac pod urzędem gminy, od 17.00)

Nasz kochany Śląsk. Biesiada na Zamku



■ Prowadzenie zapewniła Aldona Krupa-Gawron ze Stowarzyszenia Kultury Ziemi Raciborskiej „Źródło”. FOT. GRZEGORZ NOWAK/ZAMEK PIASTOWSKI

Niedzielne popołudnie na Zamku Piastowskim wypełnione było śląskim tańcem, muzyką, strojem i smakami. Frekwencja przekonuje, że kochamy nasz Śląsk i chcemy pielęgnować tradycję.

Pomysł wyszedł od dyrektorki Zamku Piastowskiego, inicjatywę wsparł Powiat Raciborski, a prowadzenie zapewniła Aldona Krupa-Gawron ze Stowarzyszenia Kultury Ziemi Raciborskiej „Źródło”. Na scenie pojawiły się: Kokoszyżanki, Rzuchochianki, Klika Machnika oraz Raciborzanie ze Stowarzyszenia Kultury Ziemi Raciborskiej „Źródło”. Nie zabrakło także gości z Czech – zespołu Hájecký Šraml. Zeszyły wszystkie

śląskie kołoczki od piekarni Zymła z Żerdzin. Były grillowane dania od żerdzińskiej stajni Podkowa i złociste z Browaru Racibórz.

Impreza odbyła się pod patronatem honorowym starosty raciborskiego Grzegorza Swobody i starosty wodzisławskiego Leszka Bizonia. Szczególną atrakcją spotkania był udział Roberta Papyna Wardy, znanego z programu Kaj jest Papyn emitowanego w TVP Katowice oraz profilu na FB „Du-

bbing po naszymu”.

– Zamek Piastowski stanowi centrum historyczno-kulturalne całej ziemi raciborskiej. Wśród gości wielu gości z gmin naszego powiatu oraz sąsiedzi z ziemi rybnickiej i wodzisławskiej. Bez wątpienia biesiada śląska będzie kontynuowana – mówi wicestarosta Ewa Lewandowska, która wspólnie z dyrektorką Zamku Elżbietą Kulą i Aldoną Krupą-Gawron otworzyły wydarzenie. (red)

TEATR W BIBLIOTECE. ZABRAKŁO KRZESIEŁ

W piątkowy wieczór licznie zgromadzona publiczność (dosłownie zabrakło krzeseł!) miała okazję obejrzyć spektakl „Z zeszytów do polskiego” w wykonaniu Teatru Wodzisławskiej Ulicy.

Lubiani przez raciborską publiczność Teatr Wodzisławskiej Ulicy przygotował tym razem spektakl inspirowany twórczością najwybitniejszych polskich poetów. Publiczność wysłuchała m.in. utworu „Antolka” z 1927 roku (tekst: Andrzej Włast, muzyka: Jerzy Petersburski), piosenki „Miłość w Portofino” Sławy Przybylskiej do słów Agnieszki Osieckiej, wiersza „Ogień i lód” Roberta Frosta w przekładzie Ludmiły Marjańskiej,



■ Dyrektorka biblioteki Małgorzata Szczygielska dziękuje aktorom za występ

który rozsławiła słynna wśród młodzieży saga o wampirach „Zmierzch” czy utworu „Eh, Mała” Maryli Rodowicz. Był język polski, gwara śląska, ślady Włoch i Stanów Zjednoczonych.

Był też Tuwim, a na koniec prawdziwa perełka – mroczna piosenka „Kłątwa Millhaven” Nicka Cave’a w świetnej interpretacji Zuzanny i Witolda Bornikowskich. (red)

„Złodziej z przypadku” i „Together” – nowości w repertuarze kina Bałtyk

- 13 dni do wakacji: 26.08 godz. 18:15; 27.08. godz. 17:00 i 28.08. godz. 19:15
- Fantastyczna 4: Pierwsze kroki / napisy: 27.08. godz. 20:00
- Fantastyczna 4: Pierwsze kroki / dubbing: 26.08. godz. 16:00 i 28.08. godz. 15:15
- Opsie, który jeździł koleją 2: 27.08. godz. 15:15; 26.08. godz. 14:15 i 28.08. godz. 13:30
- Bałtyk: 27.08. godz.

- 18:45
- Klub Konesera: Stan wyjątkowy: 26.08. godz. 20:00 i 28.08. godz. 17:30
- Pan Wilk i spółka – 29 i 31.08. godz. 15:00; 30.08., 1 i 3.09. godz. 16:00; 2.09. godz. 14:00; 4.09. godz. 13:30
- Bałtyk – 29.08. godz. 19:00
- Together – 29.08. godz. 17:00; 30.09. i 1.09. godz. 18:00; 2.09. godz. 16:00; 3.09. godz. 20:00; 4.09. godz. 15:30

- Złodziej z przypadku – 29.08. godz. 20:15; 30.08. -1.09. godz. 20:00; 2 i 3.09. godz. 18:00; 4.09. godz. 19:30
- Opsie, który jeździł koleją 2 – 30.08. godz. 14:15
- Bałtycki deser dla najmłodszych: Olimpiada w Mexico, Muszla Maharańczy, Reksio i ufo – 31.08. godz. 14:00
- Klub Konesera: Dziewczyna z Kolonii – 2.09. godz. 20:00 i 4.09. godz. 17:30

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



Justyna Święty-Ersetic została mistrzynią Polski w Bydgoszczy. „To słaby rezultat”

Po raz czwarty w karierze raciborzanka zdobyła złoty medal na 400 m na Mistrzostwach Polski. Zawody odbyły się w Bydgoszczy, wychowanka Victorii Racibórz uzyskała w sobotę 23 sierpnia czas 52,67 sek.



■ Justyna Święty-Ersetic znów jest najlepsza w Polsce w rywalizacji na 400 m

Przerwa w startach, trudne warunki

Sprinterka z Ocic od miesiąca nie brała udziału w żadnym mityngu. Trenowała kilka tygodni w Spale.

W Bydgoszczy panowały trudne warunki – wiał dość mocno wiatr, padał deszcz i było zimno – nawet poniżej 10 stopni Celsjusza.

Faworytką rywalizacji na 400 m była raciborzanka. Z biegu zrezygnowała Natalia Bukowiecka ostatnio aktywna na mityngach. Tym razem wybrała tylko dystans 200 m.

Biegająca na torze piątym Święty-Ersetic rywalizację miała pod kontrolą. Kluczowe okazało się jej doświadczenie. Początkowo trzymała się w pełnej staw-

ce, ale na ostatniej prostej już wyraźnie prowadziła. Uzyskany wynik – 52,67 sek, to według statystyków z Athletic World najslabszy czas mistrzyni Polski na 400 m od 12 lat. Druga przybiegła Aleksandra Formella – czas 53,06 sek., trzecia – Anastazja Kuś (53,36 sek.).

Ciśnienie na wodzy, atak w końcówce

– Na każdych mistrzostwach Polski, na których startowałam przywoziłam z nich medal – mówiła w wywiadzie dla TVP Justyna Święty-Ersetic.

Oceniała swój start za najbardziej stresujący w sezonie. – Trener radził mi, żebym wytrzymała ciśnienie i atakowała z końcówki

– komentowała po biegu w wywiadzie dla TVP. Wskazała też na warunki pogodowe panujące na zawodach. – To nie jest pogoda na uzyskiwanie dobrych rezultatów – mówiła o chłodnym, wietrznym i deszczowym

Multimedalistka olimpijska z Tokio mówiła w TVP Sport, że na mistrzostwach trzeba potwierdzić swoją formę i pozycję. – A różnie z tym bywa. Cieszę się, że mam to już za sobą – powiedziała.

Trzy tygodnie na złapanie formy

Święty-Ersetic żartowała wcześniej z trenerem, że słabszy występ na Mistrzostwach Polski pozwoli jej wyjechać we wrześniu (w

terminie MŚ) na wakacje.

– To słaby rezultat, nie zmęczyłam się jakoś wybitnie – nie kryła sprinterka z Raciborza.

– Dla mnie ważny jest każdy medal. Liczyłam na lepszy czas, ale przyjdzie pokazać dobrą dyspozycję

w Tokio. Mamy trzy tygodnie. Jedziemy na zgrupowanie do miejsca, które zawsze sprawiało, że łapałmy formę. Tego się trzymam. Sztafetę mieszaną w składzie z Natalią Bukowiecką stać na walkę o medal – oceniła Święty-Ersetic

w wypowiedzi dla Przeglądu Sportowego.

Święty-Ersetic była już Mistrzynią Polski w 2013, 2016 i 2020 roku. W Bydgoszczy rywalizowała o swój 12 indywidualny medal na stadionie, czwarty złoty.

(Oprac. m)

NASI SPECJALIŚCI:

► Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG pacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

► Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

► Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

► Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

► Poradnia chorób płuc

lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia diabetologiczna

► Poradnia internistyczna

► Poradnia geriatryczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

► Poradnia nefrologiczna

► Poradnia chorób metabolicznych

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

► Gabinet psychologiczny

mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

► Poradnia alergologiczna

► Poradnia chorób płuc

► Poradnia internistyczna

dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

► Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

► Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

► Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

► Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

► Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg – specjalista neurologii

► Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

► Poradnia chirurgii dziecięcej

lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

► Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

► Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

► Szpitalny punkt pobrania krwi

tel. 32 755 50 07, tel.kom. 539 149 649

► Spirometria

► Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprzowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

KS 1905 Krzanowice

Klub Sportowy w Krzanowicach obchodzi 120-lecie istnienia. Z tej okazji uhonorowano go złotą odznaką honorową Śląskiego Związku Piłki Nożnej, którą umieszczono na sztandarze. Gratulacje złożył m.in. wiceminister sportu Piotr Borys, podkreślając, że KS Krzanowice pokazuje, że sport to nie tylko rywalizacja na boisku, ale także siła jednoczenia i budowania wspólnoty.

Z okazji jubileuszu zorganizowano czterodniowe wydarzenie. Główna część obchodów odbyła się w piątek 15 sierpnia. W tym dniu KS Krzanowice otrzymał złotą odznakę honorową Śląskiego Związku Piłki Nożnej, przyznaną na sztandar. Wręczenia dokonał Andrzej Starzyński, prezes Podokręgu Racibórz.

Wiceminister Borys docenia sportową pasję Krzanowic

Były też życzenia. Posłanka Gabriela Lenartowicz podkreśliła, że cieszy się z udziału w jubileuszu i że czuje się częścią lokalnej społeczności nie tylko na co dzień, lecz także terytorialnie, bo mieszka niedaleko stadionu. Zwróciła uwagę na wymiar historyczny, wspominając, że jej rodzina od pokoleń uczestniczy w kształtowaniu sportowego i społecznego etosu, który stara się kontynuować. Na ręce prezesa klubu przekazała pamiątkową statuetkę i odczytała list od wiceministra sportu.

W liście wiceminister sportu Piotr Borys, gratulując 120-lecia klubu, napisał, że historia klubu to niezwykła opowieść o sportowej pasji, zaangażowaniu i społecznej integracji, która od pokoleń kształtuje Krzanowice i stanowi powód do dumy dla całej lokalnej społeczności.

– Na przestrzeni tych 120 lat klub był miejscem, w którym rodziły się sportowe talenty, zawierano przyjaźnie, a kolejne pokolenia mieszkańców mogły czerpać inspirację z wartości, jakie niesie ze sobą sport – fair play, wytrwałości i szacunku – napisał wiceminister. Dodał, że świadectwem tej niezwykłej drogi jest bogata historia klubu sportowego 1905 Krzanowice, pełna sukcesów, niezapomnianych chwil i ludzi, którzy swoim sercem i pracą budowali jego markę. Podkreślił, że działalność klubu pokazuje, że sport to nie tylko rywalizacja na boisku, ale także siła jednoczenia i budowania wspólnoty.

– Na przestrzeni tych 120 lat klub był miejscem, w którym rodziły się sportowe talenty, zawierano przyjaźnie, a kolejne pokolenia mieszkańców mogły czerpać inspirację z wartości, jakie niesie ze sobą sport – fair play, wytrwałości i szacunku – napisał wiceminister. Dodał, że świadectwem tej niezwykłej drogi jest bogata historia klubu sportowego 1905 Krzanowice, pełna sukcesów, niezapomnianych chwil i ludzi, którzy swoim sercem i pracą budowali jego markę. Podkreślił, że działalność klubu pokazuje, że sport to nie tylko rywalizacja na boisku, ale także siła jednoczenia i budowania wspólnoty.

– Na przestrzeni tych 120 lat klub był miejscem, w którym rodziły się sportowe talenty, zawierano przyjaźnie, a kolejne pokolenia mieszkańców mogły czerpać inspirację z wartości, jakie niesie ze sobą sport – fair play, wytrwałości i szacunku – napisał wiceminister. Dodał, że świadectwem tej niezwykłej drogi jest bogata historia klubu sportowego 1905 Krzanowice, pełna sukcesów, niezapomnianych chwil i ludzi, którzy swoim sercem i pracą budowali jego markę. Podkreślił, że działalność klubu pokazuje, że sport to nie tylko rywalizacja na boisku, ale także siła jednoczenia i budowania wspólnoty.

Burmistrz dziękuje za 120 lat pracy



■ Podczas uroczystości nie zabrakło odznaczeń i wyróżnień



■ Posłanka Gabriela Lenartowicz podkreśliła, że cieszy się z udziału w jubileuszu i że czuje się częścią lokalnej społeczności nie tylko na co dzień, lecz także terytorialnie, ponieważ mieszka niedaleko stadionu.



■ Prezes klubu Waldemar Hnida odbierał gratulacje od oficjeli, m.in. od sołtys Moravi, radnej Krzanowic Eweliny Daniszewskiej oraz burmistrza Andrzeja Strzedulli.

mieszkańców. Podkreśla znaczenie klubu dla najmłodszych

– Cieszę się, że mogę być tutaj z wami – powiedział z kolei burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla. Dziękował za 120 lat pracy kilku pokoleń mieszkańców, którzy zaangażowali się na rzecz rozwoju spor-

tu w gminie. – Dziękuję panu prezesowi za duże zaangażowanie i ogromny wkład położony w rozwój klubu, szczególnie dla najmłodszych dzieci. To bardzo cieszy, że klub potrafi przyciągnąć młode pokolenie, aby w swoim życiu nie funkcjonowało wyłącznie w świecie cyfrowym, ale także w tym rzeczywistym,

sportowym – mówił krzanowicki władarz ze sceny. Prezesowi życzył jeszcze wielu lat efektywnego zarządzania klubem.

– 120 lat to imponująca historia, pełna pasji, zaangażowania i sportowego ducha. To lata wspólnej pracy i budowania więzi międzyludzkich – mówiła z kolei Ewelina Daniszewska, sołtyska Moravi, sołectwa terytorialnie obejmującego stolicę gminy.

Klub otrzymał bon o wartości 1200 zł

Andrzej Starzyński, prezes Podokręgu Racibórz, składał życzenia w imieniu swoim oraz prezesa Śląskiego Związku Piłki Nożnej Henryka Kuli, przekazując wśród prezentów m.in. bon o wartości 1200 zł. – Wasza drużyna dzielnie walczyła o awans. Niestety, na ostatniej finiszowej linii przeciwnik okazał się minimalnie lepszy i przyjdzie wam w kolejnym sezonie znów walczyć o powrót do klasy okręgowej, czego wam serdecznie życzę. Życzę również, aby nie zabrakło chęci i wytrwałości waszym najmłodszym wychowankom oraz kolejnym pokoleniom, które tu się rodzą, i żeby miłość do sportu przetrwała kolejne 120, a może jeszcze więcej lat – powiedział Starzyński.

Swoją list przesłał także starosta Grzegorz Swobo-

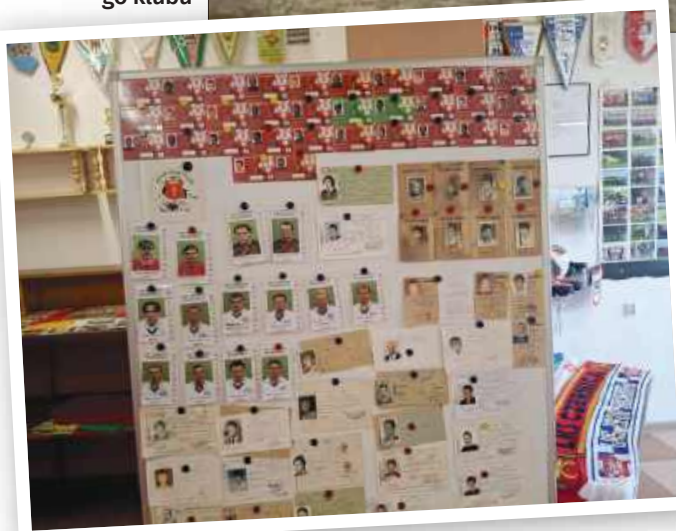


■ Pamiątkowe zdjęcie z oficjalnej części wydarzenia uczestników, którzy w niej brali udział

ma 120 lat

■ Najstarsze zdjęcie w zbiorach klubu przedstawia sekcję palantową

■ Na jubileusz przygotowano także tematyczną wystawę, przedstawiającą historię krzanowickiego klubu



da. – Dzięki zaangażowaniu działaczy, trenerów i zawodników oraz wszystkich sympatyków klub stał się ważną częścią historii Krzanowic. Jego osiągnięcia są powodem do dumy dla całego regionu – napisał Swoboda.

Z kart historii

Kultura fizyczna w Krzanowicach rozwijała się już na początku XX wieku. W 1905 roku ówczesny kierownik szkoły Józef Hoffman, ówczesny wójt Krzanowic Antoni Chory, nauczyciel Artur Schope i restaurator Maksymilian Popke założyli pierwszy klub sportowy „Sportverein 05”, z Pawłem Franzke jako prezesem. Pierwszą sekcją była siatkowa, a pierwszy oficjalny mecz rozegrano w 1913 roku. W 1916 powstała sekcja palantowa, która w latach 1927 – 1939 zdobyła sześciokrotne mistrzostwo Śląska. Po I wojnie światowej

we Krzanowice stały się lokalnym centrum sportowym – w 1928 roku kluby zrzeszały 303 członków, najwięcej w powiecie raciborskim.

Działalność klubu przerwała II wojna światowa. W 1946 roku LZS Krzanowice został reaktywowany, z pierwszą powstano boisko przy ul. Cegielnianej (1948). W 1950 roku utworzono sekcję piłki nożnej, która stała się wiodącą. W 1952 klub zmienił nazwę na „Budowlani” Krzanowice, pod patronatem cegielni, by po kilku latach wrócić do pierwotnej nazwy, z opieką Gminnej Spółdzielni (lata 1955 – 1959). W 1964 działalność zawieszono na rok z powodu braku środków, a w 1965 młodzi działacze reaktywowali klub.

W latach 60. powstała sekcja kolarska, a LZS przemianowano na LKS Krzanowice. Stopniowo rozbudowywano infra-

strukturę – świetlice, garaże, ogrodzenie, oświetlenie boiska, trybuny oraz budynek wielofunkcyjny (ukończony w 1999 r.). W latach 1999 – 2005 drużyna seniorów występowała w IV lidze. Po spadkach i reorganizacji, dzięki rozwojowi młodzieży, w 2016 drużyna seniorów awansowała do klasy okręgowej, a kilka lat później ponownie ją utrzymała. Obecnie seniorzy grają w raciborskiej klasie „A”, a klub kładzie nacisk na wychowanków i młodzież.

Ostatnie lata to modernizacja stadionu i infrastruktury: remonty szatni, sanitariatów, wiaty, trybun, oświetlenia LED, zakup sprzętu treningowego i meczowego, wszystko w ramach pracy społecznej działaczy i zawodników.

W 2025 roku klub nawiązał współpracę transgraniczną z SK Meteor Strahovice, obejmującą wspólne treningi i obozy. Obecnie KS 1905 Krzanowice zrzesza około 100 zawodników (w tym 70 dzieci i młodzieży) i zatrudnia czterech licencjonowanych trenerów piłki nożnej. W skład zarządu wchodzi: prezes – Waldemar Hnida, wiceprezes – Mateusz Adamczyk, skarbnik – Maciej Hryckiewicz, sekretarz – Tomasz Pieczarek, członkowie – Sebastian Herber, Adam Deryło, Remigiusz Drzymała. (mad)

Unia wiceliderem okręgówki

Przegrał beniaminek z Gąsową, znów wysoko wygrał u siebie Kolejarka Chałupki. Nędza zremisowała u siebie z raciborzanami. Krzyżanowice były o dwa gole lepsze od Lubomii. W tabeli przewodzi Górnik Radlin, który w trzech meczach zgromadził komplet 9 punktów. Wyprzedza na podium Unię Racibórz – 7 pkt. I Kolejarka Chałupki, który strzelił do-

tań najwięcej, bo 13 goli. W następnej kolejce między innymi: raciborska Unia podejmie LKS Krzyżanowice w piątek o 19.30. Nędza

jedzie do Rogowa, Gąsów zmierzy się z Czarnymi Gorzyce, a Chałupki grają na wyjeździe z rezerwami Unii Turza Śląska. (red)

OTO KOMPLET WYNIKÓW:

Klasa okręgowa, III Liga Śląska Racibórz-Rybnik gr. 3; kolejka 3

Szczekowice – Gąsów 1:0, Krzyżanowice – Lubomia 2:0, Gorzyce – Turza Śl. II 1:0, Chałupki – Gąsowice 6:1, Mszana – Radlin 0:3, Stanowice – Czyżowice 3:1, Połomia – Rogów 3:3, Nędza – Unia Racibórz 2:2

Sukces RTW w Finale Pucharu Czech

Martyna Drobny została Mistrzynią Pucharu Czech w paddleboardingu deklasując rywalki i wygrywając oba finałowe starty – długi dystans i bieg techniczny. Tuż za nią uplasowała się Hanna Kamińska (2. miejsce), a dalej Maja Bauerek (4. miejsce) i Lena Nowak (5. miejsce). Cztery zawodniczki RTW znalazły się w czołowej szóstce zawodów. Świetnie spisał się także 12-letni Mikołaj Miczek (U15) był 4 w biegu technicznym i 5 na długim dystansie. Na brawa zasłużył Jakub Kubiak, który poświęcił swój wynik, aby pomóc zawodnikowi w potrzebie. Otrzymał wyróżnienie od organizatorów za fair play. (red)

WYNIKI Z PODOKRĘGU RACIBÓRZ

Klasa A

Pietraszyn – Borucin 3:3, Grzegorzowice – Czernica 4:1, Studzienna – Bełżnica 3:1, Zabełków – Owsiszczce 0:1, Markowice – Krzanowice 1:1, Pawłów – Nowa Wieś 1:2, Pietrowice Wielkie – Tworów II 1:1, Raszczyce – Rudy 1:1

Klasa B

Ocice – Kornowac 3:1, Zawada – Pszów 4:1, Cyprzanów – Brzeziny 2:0, Kuźnia – Buków 2:3, Wojnowice – Rogów II 0:3, Gorzyce II – Lyski 1:7, Ruda Kozielska – Krzyżkowice 0:4, Zwonowice – Studzienna II 2:3

aquaBrax
SZYMOCICE

Rodzinne chwile w wyjątkowym miejscu!

☎ 32 410 20 85

📍 Gliwicka 37, Nędza @aquabrax.pl

MOTORYZACJA

KUPIĘ

- Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

MASZYNY ROLNICZE

- Ciągnik rolniczy URSUS 6014 z przednim napędem. Rok prod.: 1998, 61 kW, tel. 516-456-021.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

- Sprzedam działkę budowlaną, Racibórz Markowice, ul. Klonowa o pow. 7 arów, cena 66 000 zł, okolice Raciborskiego Arboretum Bramy Morawskiej, kontakt 608-362-478.

- Racibórz, ul. Chodkiewicza, sprzedam 3-pok. mieszkanie 62m, 2. piętro w 4-piętrowym bloku, przestronne z balkonem. Tel. 576-264-191.

PRACA

DAM PRACĘ

- Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

- Praca za granicą. Austria - Niemcy - Holandia. Branża budowlana, metalowa, wykończeniowa, produkcyjna i inne. Euro Labora, Racibórz (nr cert. 14601) 32-417-20-56; praca@euro-labora.com, www.euro-labora.com.

RÓŻNE (KUPIĘ - SPRZEDAM)

- www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

TOWARZYSKIE

- Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

- Florystka - pielęgnacja i dekoracja nagrobków na terenie Raciborza. tel. 556-226-219.

- Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402.

- Wycinka drzew - pielęgnacja, tel. 723-630-530.

USŁUGI REM.-BUD.

- F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k., itp. Inst. wod.-kan. -c.o.-gaz. tel. 793-330-597.

LARYNGOLOGIA

- Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: nowiny.pl/ogloszenia

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

- Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 20 zł	• nieruchomości – 20 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 20 zł	• usługi – 20 zł
• biznes – 20 zł	• matrymonialne – 15 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 20 zł	• wróżby – 20 zł
• gastronomia – 20 zł	• nauka – 15 zł	• praca – 20 zł	• noclegi – 20 zł	• zdrowie – 20 zł
• kredyty, pożyczki – 20 zł	• różne – 15 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud. – 20 zł	• zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

- Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

- Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

- Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

- Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

- Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP
nowiny.pl



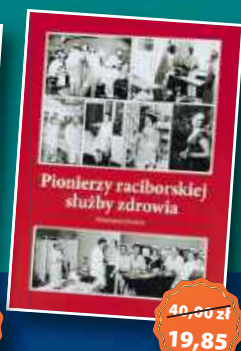
45,00 zł
20,90



59,00 zł
20,40



29,00 zł
19,85



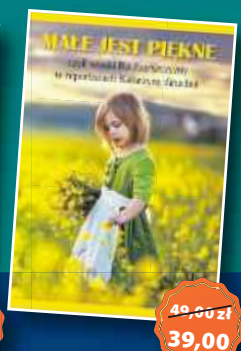
40,00 zł
19,85



18,00 zł
10,40



79,00 zł
69,90



49,00 zł
39,00



34,00 zł
24,90

nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwarą, 662 058 475, e.koczwarą@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machacki, 662 074 637,
d.machacki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Wydawcą
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

MOW w Rudach ma niemal pełne obłożenie. Wizytowali go radni powiatowi

Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Rudach, działający od 2008 roku, gościł 19 sierpnia posiedzenie komisji oświatowej rady powiatu. Przy tej okazji dyrektor placówki, Martyna Wojciechowska-Urban, zaprezentowała radnym dotychczasowe osiągnięcia placówki i wyzwania, z jakimi boryka się ośrodek.

Spotkanie odbyło się w sali gimnastycznej ośrodka, oraz w formie zwiedzania kompleksu budynków w Rudach, gdzie goście mieli okazję z bliska przyrzeć się codziennemu życiu wychowanków. Zwiedzili internat, warsztaty stolarskie i ogrodnicze, w których odbywają się zajęcia w ramach rozszerzonej oferty edukacyjnej.

Dyrektor Wojciechowska-Urban, kierująca placówką od 2023 roku, podkreśliła, że w ciągu ostatnich dwóch lat udało się rozwinąć działalność o szkolnictwo branżowe i zawodowe. Ośrodek prowadzi również szkołę podstawową w zakresie klas 7. i 8.

Apel o powrót do wyższych dotacji

Jednym z kluczowych tematów, poruszonych pod-



■ Radnych podjęła w MOW Rudy jego dyrektorka – Martyna Wojciechowska-Urban



■ W placówce wyremontowano łazienki

czas wizyty, była kwestia finansowania. Dyrektorka MOW-u zwróciła uwagę na problem obniżonej subwencji oświatowej, znanej jako „waga na ucznia”, która została ustawowo obniżona w 2015 roku. – Mimo że spadek ten wydaje się niewielki, w przeliczeniu na budżet placówki oznacza straty rzędu pół miliona

złotych rocznie – przyznała Martyna Wojciechowska-Urban.

– Mimo to udaje nam się funkcjonować, ponieważ pozyskujemy środki zewnętrzne i mamy

„Potrzebny jest nam powrót do wyższego poziomu dotacji, by wzmocnić resocjalizację i przygotowanie wychowanków do powrotu do społeczeństwa” – Martyna Wojciechowska-Urban

wspianych darczyńców – zaznaczyła dyrektorka. Jednocześnie wyraziła przekonanie, że powrót do wyższego poziomu dotacji byłby kluczowy dla zapewnienia wychowankom jak



■ Radni widzieli, w jakich pokojach mieszkają wychowankowie MOW-u

najlepszych warunków do resocjalizacji i przygotowania do powrotu do społeczeństwa.

Dyrektor uczestniczyła już (w towarzystwie m.in. wicestarosty Marka Kurpisa i senatora Henryka Siedlaczka) w spotkaniu w ministerstwie edukacji, gdzie problem ten został przedstawiony jako istot-

ne wyzwanie dla placówek wychowawczych.

Pełne obłożenie i oddana kadra

Ośrodek w Rudach może przyjąć 72 wychowanków w wieku od 10 do 18 lat i obecnie jest praktycznie całkowicie wypełniony. Na 69 zarezerwowanych miejsc, 50 jest już zajętych. Co wię-

cej, na skierowanie czeka 19 kolejnych osób.

Młodzież pochodzi z rodzin niepełnych, zastępczych, z domów dziecka. Są tu dzieci z całej Polski i kierowane są do placówki znajdującej się jak najdalej od miejsca zamieszkania. Dopiero w ostatnich latach trafia tu młodzież ze Śląska.

Placówka zatrudnia 35-osobową kadrę, w skład której wchodzi między innymi wychowawcy. Jak podkreśla dyrektorka, liczba personelu jest adekwatna do potrzeb resocjalizacji, która wymaga stałej opieki przez całą dobę. – Wiele osób pracuje na więcej niż jeden etat, by zapewnić bezpieczeństwo i prawidłowe funkcjonowanie ośrodka – mówiła mediom pani dyrektorka. Nadzór musi być wzmożony – aż 691 godzin pracy personelu jest tu potrzebnych. W nocy wychowawcy też pracują.

W trakcie wizyty radnym towarzyszyli również wicedyrektor Janusz Klejny oraz kierownik internatów Marlena Bajak. (ma.w)

PLURA: TO NIE SĄ ŻLI LUDZIE

Sytuację ośrodka dobrze zna szef komisji oświatowej, który na co dzień jest dyrektorem szkoły w Rudach. Adrian Plura uważa, że poziom funkcjonowania placówki jest wysoki. Wspominał spotkanie szkolne z udziałem wychowanków, które zrobiło duże wrażenie na uczniach z Rud. – Wiem, że wychowankowie często nie chcą korzystać z przepustek, żeby wyjechać do domu, bo to w ich rodzinie są problemy i oni się boją, że dotkną także nich. Bo to nie są źli ludzie, tylko oni urodzili się w złym miejscu i warunkach – ocenił Adrian Plura.



■ Jednym z obiektów MOW-u jest hala sportowa



■ Do dyspozycji młodzieży jest dobrze wyposażona siłownia



■ Wychowankowie praktykują m.in. w miejscowej stolarni